



bezpłatnie

www.ngp.pl

**nowa**  
**gazeta praska**

Nakład 25.000 egz.

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
Szwedzka 37, tel. 022 818-07-91czynne 9-20  
sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
  - nowoczesna protetyka
  - protezy natychmiastowe
- UWAGA!** promocyjna cena  
koron porcelanowych

## Jaka to ulica?

Gdzie w Warszawie jest taka ulica, na której w ciągu jednego wakacyjnego dnia można zobaczyć dzieci i dorosłych, uprząających teren, na którym chcą mieć plac zabaw i boisko; po południu - obejrzeć plon

dwutygodniowych artystycznych zmagających z drewnem, dźwiękiem i kolorem?

7 sierpnia na zaniedbanym placu, obok ruin starego młyna zaczęło się spełniać marzenie mieszkańca tej ulicy, 9-letniego Artura, który lubi grać w piłkę. Pomysł został poważnie potraktowany przez władze dzielnicy. W końcu lipca zorganizowano w tej sprawie konsultacje społeczne. Przyszło stu mieszkańców. Ich udział w podejmowaniu decyzji o swoim otoczeniu daje nadzieję, że będą czuć się odpowiedzialni i zatroszczeni o to, co w nim powstanie.

Pierwszym testem była realizacja pomysłu wiceburmistrza Artura Buczyńskiego: duża ściana budynku, przylegająca do te-

dokończenie na str. 8

# Praga w Powstaniu Warszawskim 1944

63 dni powstańczego zrywu warszawiaków przez lata próbowano zanegować i wymazać z pamięci. Na szczęście, nie udało się. Choć ubywa tych, którzy w walkach uczestniczyli, jest nadzieja, że następne pokolenia nie zapomną.

Wciąż jednak Praga i jej powstańcza historia nie jest wystarczająco eksponowana. Do końca września będziemy do tego tematu wracać.

Upamiętnić walkę powstańców na Pradze oraz poświęcenie i ofiary ludności cywilnej w tej części Warszawy – o to od kilku miesięcy starali się prascy kombatanicy wspólnie ze Związkiem Stowarzyszeń Praskich. Apel o przekazywanie pamiątek, związanych z okresem Powstania Warszawskiego, opublikował w maju na naszych łamach Hubert Kossowski, członek Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Zebrał militaria, zdjęcia, dokumenty, przedmioty codziennego użytku, spisane relacje i wspomnienia, złożyły się na ekspozycję, która uroczystie

otwarto 29 lipca w nieodpłatnie użyczonych halach „Konesera”. Znalazły się tam także elementy samolotu Liberator, zestrzelonego na Pradze. Między eksponatami ustawiono rzeźby, wykonane przez zaprzyjaźnionych artystów. W gablotach umieszczono najlepsze prace ze szkolnego konkursu o Powstaniu Warszawskim. Rekonstrukcję powstańczej barykady opłata białoczerwona szarfa.

To pierwsze spotkanie prażan, którzy ocalili rodzinne pamiątki i tych, którzy brali udział w walce - powiedział Janusz Owsiany, prezes Stowarzyszenia Monopol, witając komba-



tantów z 6-XXVI Obwodu Armii Krajowej, harcerzy i gości. Byli wśród ich: prezydent stolicy Hanna Gronkiewicz-Waltz, burmistrz Pragi Północ Jolanta Koczorowska, pełnomocnicy i organizatorzy: Hubert Kos-

dokończenie na str. 2



naturalne podłogi

**SPRZEDAŻ  
I MONTAŻ**

ul. Świderska 113 lok. 32

tel. 0600-514-600

www.studiopodlog.pl

www.osiedleosuchowska.pl

Kameralne osiedle w zabudowie szeregowej

Metraż segmentu ok. 130 m<sup>2</sup>

Pomoc w uzyskaniu kredytu hipotecznego

Biuro sprzedaży: Warszawa, ul. Mehoffera 53  
tel. 022 614 48 55, 022 614 48 53, 0602 619 939

## Konkurs

Kim jest tytułowa Dzika? Kim jest Śpioch? Co oznaczają tajemnicze szyfry na kartkach? Kto porwał Alicję i dlaczego dwóm podejrzany typom tak bardzo zależy na odzyskaniu żółwia?

Tym razem Rafał, Kuba, Łukasz, Tasiemiec i reszta har-

cerskiego zastępu bronią zagrożonej przyrody. Cała przygoda zaczyna się od znalezienia na ulicy żółwia stepowego... – a jak się skończy? Przekonajcie się sami.

Dzika to wciągająca kryminałna opowieść dla młodzieży

dokończenie na str. 8

**PANELE**  
**SKŁAD FABRYCZNY****ŚCIENNE ■ PODŁOGOWE**

WARSZAWA ul. RADZYMIŃSKA 116

tel. 022 678-19-29, 022 678-29-34

Sulejówek ul. Dworcowa 86 tel. 022 783-31-98

Wesoła-Zielona ul. Wspólna 36 tel. 022 773-56-48

www.panele-polska.pl

Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

## Delta – każdy może słyszeć lepiej

Firma Oticon, wiodący producent aparatów słuchowych wprowadziła na rynek aparat Delta, który burzy dotychczasowe wyobrażenia na temat wyglądu i możliwości aparatów słuchowych.

dokończenie na str. 5



**AKCES**  
NIERUCHOMOŚCI

KUPNO - SPRZEDAŻ  
MIESZKANIA  
DOMY - GRUNTY

KORZYSTNIE  
SKUTECZNIE  
BEZPIECZNIE

AKCES BIAŁOŁĘKA  
Modlińska 310/312  
(Fort k/Selgros)

**819 06 00**

## Czekając na statut

Rozmowa z Lechem Jaworskim, przewodniczącym Komisji Statutowo-Regulaminowej Rady m.st. Warszawy

- Na jakich zasadach opiera się projekt statutu miasta stołecznego Warszawy?

- Zasada decentralizacji została zapowiedziana w trakcie kampanii wyborczej. Wyraża się ona przede wszystkim w umożliwieniu organom dzielnic istotnego wpływu na rozwój miasta. Idzie o to, by dzielnice mogły wykonywać zadania o charakterze lokalnym oraz zadania organizacyjne związane z funkcjonowaniem Urzędu m.st. Warszawy.

Zasada przejrzystości mówi, że działalność organów miasta

jest jawna, a organy są zobowiązane do kształtowania uczciwych mechanizmów władzy. Udział obywateli w decydowaniu o sprawach lokalnej wspólnoty terytorialnej to kolejna zasada. Samorząd ma działać w oparciu o roczne i wieloletnie plany, a zatem kierować się zasadą przewidywalności.

dokończenie na str. 4



## Kupcy na rozdrożu

Plany związane z EURO 2012 budzą różnego rodzaju emocje. Kibice myślą głównie o stadionach (i mają rację), mieszkańcy o swoim bezpieczeństwie i porządku wokół swoich domów. Dlatego dla Białołęki i Targówka ważniejsze dziś od tego, gdzie będzie stadion narodowy, jest miejsce, w które przeniesiony zostanie handel ze Stadionu X-lecia. Do niedawna wydawało się, że znajdzie on swą nową lokalizację na ul. Marywilskiej. Prowadzone były rozmowy, podjęte ustalenia. I nagle okazało się, że niekoniecznie: nowo mianowana minister sportu Elżbieta Jakubiak ogłosiła, że może być na ten cel przeznaczona tzw. Brama Białostocka, około 30 ha na niezwykle atrakcyjnym terenie przy wjeździe do Warszawy, kiedyś przewidzianym na parking TIR-ów, należącym do Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Teren ten, leżący na Targówku, w bezpośrednim sąsiedztwie Zacisza, zgodnie z wcześniejszymi planami dzielnicy Targówek (o czym pisaliśmy parę miesięcy temu), miał być przeznaczony pod budowę hali sportowej wraz z obiektami towarzyszącymi. W obu dzielnicach zwrzało.

Na stronie 3 przedstawiamy opinie na ten temat. Trudno się jednak powstrzymać przed uwagą, że Warszawie bardzo szkodzi różnica w poglądach między władzą rządową (PiS), a samorządową (PO-LiD). Czasem można nawet mieć wrażenie, że PiS robi wszystko, by – chyba w końcówce swojej władzy – dokuczyć opozycji....

**Mapi CENTRUM DRZWI**

Oferujemy usługi w zakresie:

- produkcji drzwi suwanych i składanych
- sprzedaży profili aluminiowych Sevroll
- cięcia i oklejania płyty

**NOWOŚĆ!!!**TANIE SZAFY  
DO SAMODZIELNEGO  
MONTAŻU

szczegóły na stronie www.mapi-im.pl

Zapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)  
Warszawa, ul. Radzywińska 116,  
Tel. 022 679 29 19, 022 678 08 42

# Praga w Powstaniu Warszawskim 1944



dokończenie ze str. 1  
sowski i Mieczysław Wojdyga – prezes Towarzystwa Przyjaciół Pragi, prezes Związku Stowarzyszeń Praskich Antoni T. Dąbrowski.

Z ekranu przemówił komendant 6-XXVI Obwodu AK płk Antoni Władysław Żurowski. To był 22-minutowy fragment półtoragodzinnego filmu – testamentu wojskowego dowódcy, kończący się słowami: „Powstanie było konieczne; dzięki niemu mamy wolną Polskę”.

Zabrzmiała piosenka, napisana przez prażanina, który zginął na Woli - „Pałacyk Michła”.

W kolejnych numerach naszej gazet będziemy prezentować najciekawsze materiały z wystawy „Powstanie Warszawskie na Pradze”, która w „Konserze” czynna będzie do końca września, od wtorku do piątku w godz. 10 – 17. Wstęp wolny, grupy zorganizowane należy zgłaszać telefonicznie, nr 022 590 00 21. **K.**



## 44 kajakarzy dla Powstańców

1 sierpnia, południe. Na przystani WKW przy Wale Miedzyszyńskim gwarno i tłumnie. Pomiędzy kajakami krząta się młodzież. Dziewczęta przymocowują biało-czerwone flagi, chłopcy sprawdzają transparenty z powstańczą kotwicą i napisem „Pamiętamy”. Za chwilę wyruszy wielopokoleniowy spływ Wisłą przez Miasto Nieujarzmione dla uczczenia rocznicy Powstania Warszawskiego, organizowany już po raz drugi przez Fundację AVE i działający przy niej Awetkowsy Klub Kajakowy ku czci Jana Pawła II.

- *Startujemy z miejsca, mającego symboliczne znaczenie. Właśnie stąd na pomoc walczącej Warszawie przeprawiali się przez Wisłę ci, którzy nie chcieli biernie patrzeć na klęskę miasta - wita kajakarzy Bartłomiej Włodkowski, pomysłodawca przedsięwzięcia i prezes Fundacji AVE. - Wisła w kontekście Powstania Warszawskiego odgrywała szczególną rolę: początkowo dawała nadzieję, liczone na pomoc wojsk sowieckich, stacjonujących po praskiej stronie. Później, gdy prawdziwe intencje Stalina wyszły na jaw stała się rzeką dramatycznego, bolesnego podziału...*

W ubiegłym roku w wyprawie wzięło udział 21 osób, dzisiaj wypłynę symboliczna liczba 44. Najmłodszy uczestnik ma 6, najstarszy ponad 70 lat, dzielnie radzi sobie niepełnosprawny Paweł. Przeważają dzieci i młodzież – organizatorzy podkreślają edukacyjny charakter przedsięwzięcia, wspieranego przez m.st. Warszawa oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Agnieszka Nizio, wolontariuszka Fundacji AVE: - *Zależy nam, aby narodowe rocznice nie kojarzyły się wyłącznie z patetycznymi apelami. Nasze doświadczenia wskazują, że nieszablone, oryginalne formy upamiętnienia historii i bohaterów, mają szansę skutecznie zaangażować młodych ludzi, zainteresować ich historią, która przecież uczy życia.*

Jeszcze krótka modlitwa, instruktaż kajakowy dla tych, którzy po raz pierwszy na spływie, wyznaczenie załóg i po godzinie (wodowanie tak dużej grupy trochę trwa) wypływamy. Warszawska Wisła zaludnia się kolorowymi kajakami Fundacji AVE.

Parę minut po 14 dobijamy do przystani przy Moście Poniatowskiego. Oklaskami wita nas p. Tadeusz Studniarski, warszawski powstaniec. - *1 sierpnia 1944 roku był taki sam jak dzisiaj: trochę chmur zza których przedzierało się słońce. Wisła spokojna, jakby*

*uśpiona... - zaczyna swoją opowieść. Siadamy przy biało-czerwonych lodach i słuchamy opowieści o pierwszych dniach sierpnia sprzed 63 lat, o dramatycznym rozbięciu oddziału 2 sierpnia, o kilkudniowej ucieczce do Kampinosu i nocy spędzonej w szczyrim polu na obrzeżach Woli pod świszczącymi kulami. Okazuje się, że na przystani, do której przybiliśmy p. Tadeusz w okresie okupacji zbudował 2 kajaki!*

O wpół do piątej formujemy paradę kajaków. Siedem trzykajakowych tratw w ciszy majestatycznie płynie środkiem rzeki Miasta Nieujarzmionego. Na wietrze powiewają wielkie transparenty „Pamiętamy” oraz biało-czerwone chorągiewki. Przejeżdżający Mostem Poniatowskiego ciekawie wyglądają zza szyb swoich aut. Gdy wybija godzina „W” jesteśmy przed Mostem Świętokrzyskim. Wsłuchując się w dźwięk syren, po cichu szepczemy „Wieczny odpoczynek”, ktoś intonuje „Pałacyk Michła, Żytnia, Wola”. Nie zważamy na zapędzoną Warszawę 2007 roku – żaden z kierowców, jadących Wisłostradą i Mostem Śląsko-Dąbrowskim, nie zatrzymał swojego samochodu. Cóż, dzień jak co dzień... Nie dla nas!

Okolo 18 przypluwamy na plażę przy Moście Gdańskim. Siadamy w kręgu i wsłuchujemy się w odczytywane z monografii Normalna Davisa „Powstanie 44” wspomnienia żołnierza z batalionu „Zośka”, który uwięziony na Przyczółku Czerniakowskim w poszukiwaniu pomocy dla swojego oddziału przepływał Wisłę. Patrzymy na klasztor SS. Sakramentek – męczenniczek 44 roku. Pomimo ultimatum ze strony hitlerowców, nie opuściły swojego posterunku, pozostały z powstańcami, aby opatrywać rany, podnosić na duchu. W bombardowaniu kościoła zginęło 35 zakonnic. Wspominamy bohaterskich duchownych, wśród których byli nie tylko księża katolicy. Po chwili Wisła niesie nasz śpiew: „Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...” Odpluwamy w kierunku Tarchomina, pozostawiając na brzegu płonące znicze. Oczywiście biało-czerwone...

Potem do północy Warszawa 2007 roku – Tomek, Grzesiek, Ania, Ola, Agnieszka, Piotrek, Agata, Ania, Adrian... - rozpisujemy 23 kajaki przez wiślany wał, czyszczą je, mociują na przyczepach i kordynują transport sprzętu. Nie narzekają na późną porę i zmęczenie. Oni wrócą na Wisłę także w przyszłym roku. Oni chcą pamiętać! **Wambj**



## Reduta Bródnowska

Praski, 6-XXVI Obwód Armii Krajowej został podzielony na 5 rejonów; I rejon – Bródno i Pelcowizna, II- Targówek i Targówek Przemysłowy, III – Grochów i Saska Kępa, IV – Michałów, V – Praga Centralna.

Dowódcą I rejonu był kpt. służby stałej Zygmunt Pawlik, ps. „Gawryto”.

W skład rejonu wchodziło 6 zgrupowań, każde w sile kompanii, a ponadto kompania WSOP – 2 plutony oraz kompania saperów. Na godzinę „W” zmobilizowano 580 żołnierzy, na stan 960, co stanowi ok. 60%.

1 sierpnia o godzinie „W” dwa zgrupowania: por. „Wilkoza” i por. „Rafała”, zaskakując kilkuosobową załogę niemiecką, opanowały budynek szkolny przy ul. Bartniczej, zlikwidowały niemiecki posterunek przy przejeździe kolejowym na ul. Toruńskiej, a obok Technicznej Szkoły Kolejowej na ul. Wysokiego, wagonami tramwajowymi zamknęły drogę w kierunku północnym. W opianowanym budynku przy ul. Bartniczej znalazło ponadto swoje miejsce dowództwo rejonu, składnica

meldunkowa oraz dwa plutony z rejonu II Targówek.

Pluton por. „Piasta”, uzupełniony dwoma plutonami harcerskimi, uderzył z ul. Palestyńskiej na warsztaty kolejowe i zajął kilka budynków. Atakując kolejną, dostał się pod silny ogień z wieżyczek wartowniczych.

Nie dysponując równorzędną siłą ogniową, wycofał się do szkoły przy Bartniczej.

Ppor. Robakiewicz, plutonami swego zgrupowania, po nieudanej ataku na warsztaty kolejowe od strony południowej, zaatakował stację kolejową Warszawa-Praga. Pokonał tamtejszą ochronę, zdobył broń i amunicję, opanował obiekt. Niemcy wprowadzili do walki pociąg pancerny; jego załoga zaatakowała obiekt i wyparła powstańców, zadając im znaczne straty. Rozproszeni, wycofali się w rejon ulic Ogińskiego i Palestyńskiej.

Zgrupowania por. Rutkiewicza i por. Korcz-Straussa zaatakowały koszary gołędzinowskie. Zdobyły budynek magazynowy, ale pod ogniem blisko 400-osobowej załogi zmuszone zostały do odwrotu.

Dwa plutony tego zgrupowania wycofywały się w kierunku stacji kolejowej Warszawa-Praga i tam dostały się pod ogień pociągu pancernego, ponosząc znaczne straty.

Zgrupowanie saperów w składzie dwóch plutonów wykonało zadanie wysadzenia mostków na Kanale Żerańskim i przerwania komunikacji z Modlinem. Pluton saperów por. „Fronczka” zdążył w kierunku wiaduktu kolejowego przy ul. Modlińskiej. W rejonie ul. Jabłonowskiej trafił pod silny ostrzał z broni maszynowej i czołgów; ponieważ był to zupełnie odkryty teren, straty były bardzo ciężkie. Wycofał się w kierunku Śliwic i Pelcowizny.

Pluton ppor. „Grot” otrzymał zadanie wysadzenia mostków na Kanale Żerańskim. Gdy wyszedł w rejon Annapola, został ostrzelany z kierunku ul. Białoleckiej. Po przejściu na drugą stronę torów kolejowych został ponownie ostrzelany z broni maszynowej z folwarku Różopol oraz czołgów, które nadjechały od strony Żerania. Będąc, podobnie jak poprzedni pluton, w odkrytym terenie, poniósł straty, które w poległych i rannych sięgnęły niemal połowy stanu.

Po nieudanych akcjach, wobec znacznej przewagi przeciwnika, oddziały I rejonu wycofały się w kierunku Śliwic, Cmentarza Bródzińskiego i Targówka.

Oddziały, przebywające w budynku szkoły przy Bartniczej, wybudowały niewielką barykadę, którą (prawdopodobnie z obawy, że może być zaminiowana), Niemcy omijali ulicami Modlińską i św. Wincentego.

Przebywali w tej „Reducie” 6 dni, ostrzeliwując pojedyncze pojazdy niemieckie, po czym, stosownie do rozkazu komendanta Obwodu o przerwaniu walk, opuścili obiekt.

I rejon, w stosunku do pozostałych rejonów poniósł największe straty w zabitych i rannych.

## Białolecka pamięta



W hołdzie poległym i pomordowanym w czasie Powstania Warszawskiego żołnierzom Armii Krajowej 1 sierpnia Burmistrz Dzielnicy Białolecka Jacek Kaznowski wraz z przedstawicielami Rady i Zarządu Dzielnicy oraz Rady Kombatantów złożył kwiaty w Kwaterze Wojennej na Cmentarzu Tarchomińskim.

Przedstawiciele Dzielnicy uczestniczyli też w obchodach 63. rocznicy Powstania Warszawskiego przy Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, przy ulicy Wiejskiej. W imieniu Rady, Zarządu Dzielnicy i mieszkańców Białolecki wieńiec w hołdzie poległym powstańcom złożyli Przewodniczący Rady Dzielnicy Paweł Tyburc i wiceburmistrz Piotr Smoczyński.

Do 23 września Fundacja Ja Wisła realizuje projekt pn.: „Nocny patrol” czyli godzinny rejs z lampami naftowymi po Porcie Czerniakowskim (w przypadku niskiej wody na Saską Kępę). W trakcie rejsu opowieści o Powstaniu: walki na Czerniakowie, Solcu i okolicach. Zbiórki co noc, o godz. 21.00 przy Płycie Desantu. **Konieczne uprzednie zapisy na rejs: tel. 0 502 276 612. Szczegółowe informacje na stronie <http://jawisla.pl>**

Stacja obsługi samochodów  
**MONTAŻ**  
**INSTALACJI LPG**  
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE  
**TRANS-CO**  
ul. Jagiellońska 88  
tel. 022 676 20 17  
**022 676 11 73**  
czynne pn.-pt. godz. 8-16

**BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**  
**APARATY SŁUCHOWE od 1998 r.**  
Największy wybór aparatów i baterii  
Bezterminowa, bezpłatna opieka  
Naprawa wszystkich aparatów słuchowych  
Refundacja NFZ i inne dofinansowania  
**Praga Północ** ul. Targowa 69/71 sklep nr 10  
(obok poczty, naprzeciwko Carrefour'a)  
tel. (022) 670-29-26, 618-83-60  
**Bródno** ul. Wyszogrodzka 1  
(róg Rembielińskiej)  
tel. (022) 674-66-06, 674-19-02

**Sun Line**  
Linia Słońca  
ul. Jagiellońska 16, www.sun-line.pl  
tel. (022) 818 26 95, 353 29 66  
Wakacje w kraju i za granicą:  
WCZASY, OBOZY, AUTOKAR, SAMOLOT  
**Last minute! non-stop**  
NAJTAŃSZA BUŁGARIA  
NAJPIĘKNIEJSZA CHORWACJA  
UZDROWISKA i CHATY w SŁOWACJI  
Splywy kajakowe, DOMKI na Mazurach  
**Ubezpieczenia Tramp Allianz**  
zapraszamy pn.-pt. w godz. 10-18

# SUPERDENTYSTA

## Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat pięciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteście zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcecie wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

**Artur Pietrzyk**

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodontcja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do piątku w godz. 10-13 i 15-20

www.superdentysta.com.pl

022 676-59-56, 0608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

# Marywilska czy Radzymińska?

NGP zapytała o to burmistrza Białoleki, Jacka Kaznowskiego

Kupcy zrzeszeni w Stowarzyszeniu Polski Klub Gospodarczy, mimo propozycji minister sportu Elżbiety Jakubiak, dotyczącej nowej lokalizacji miejsca handlu przy ul. Radzymińskiej, potwierdzili zainteresowanie dzierżawą gruntów przy ulicy Marywilskiej. W tym miejscu ma powstać Centrum Kupieckie Białoleka - powiedział Jacek Kaznowski.

Rozmowy w sprawie dzierżawy z upoważnienia Prezydent Warszawy prowadzone są z PKG i firmą „Damis”. Wstępnie uzgodniono, że przedmiotem dzierżawy będzie nieruchomości o łącznej powierzchni 37 hektarów, przy ulicy Marywilskiej 44. Przygotowany został także projekt listu intencyjnego.

Do 20 sierpnia kupcy mają opracować koncepcję zagospodarowania terenu, zarys architektoniczny planowanej zabudowy oraz wstępną kalkulację kosztów inwestycji i źródła jej sfinansowania. Dokumenty zostaną przekazane zastępcy prezydenta Andrzejowi Jakubiakowi, a Rada Warszawy zdecyduje o ewentualnym wydzierżawieniu terenu Polskiemu Klubowi Gospodarczemu.

Władze miasta już podjęły działania w kierunku przygotowania terenu pod przyszłe Centrum Kupieckie. Dotychczasowi dzierżawcy terenu (22 firmy) jeszcze w lipcu otrzymali wypowiedzenia umów. Władze Warszawy

mają uporządkować teren oraz przygotować okoliczne drogi do zwiększonego natężenia ruchu kołowego. Zarząd Drog Miejskich zgodnie z wolą Rady Warszawy ma wyremontować ul. Płochocińską, Marywilską oraz Modlińską.

Wraz z powstaniem nowego Centrum Kupieckiego, Zarząd Transportu Miejskiego planuje uruchomienie dwóch dodatkowych linii autobusowych:

z Targówka na ulicę Marywilską oraz z pętli na Żeraniu do pętli przy ulicy Płytowej bądź na Brzezinach. Dodatkowo uruchomione zostanie połączenie kolejną wahadłową z Legionowa do stacji Warszawa-Gdańska.

Na zlecenie miasta zostały przeprowadzone badania pró-

bek ziemi terenu przeznaczonego pod dzierżawę. Wyniki wskazują na możliwość zagospodarowania tych działek pod działalność produkcyjno-usługową.

Obecnie teren byłej fabryki domów Faelbet jest zdewastowany i zaśmiecony (pokazywaliśmy to w fotoreportażu przed miesiącem).

## STOMATOLOGIA

### PROMOCJA

- wypełnienia 60-70 zł
- korony porcelanowe 350 zł
- zniżki na protezy
- wybielanie zębów

ul. Jagiellońska 3  
tel. 022 619-99-99  
022 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

Ta sprawa jest testem na to, jak władza traktuje demokrację lokalną.

- Powiedzmy sobie szczerze: my o fakcie zadysonowania terenem na Radzymińskiej dowiedzieliśmy się... z mediów. Nikt z nami nie rozmawia, nie podejmuje na ten temat dyskusji. To my jesteśmy stroną, inicjującą wszelkiego rodzaju zdarzenia, jeśli chodzi o doinformowanie władz, próbujących dysponować terenem przy ul. Radzymińskiej. Odbyło się spotkanie burmistrza Grzegorza Zawistowskiego z dyrektorem generalnym Ministerstwa Sportu, podczas którego zaproponowaliśmy kupcom, którzy nie mają się gdzie podziąć, a nie bardzo widzą swoje miejsce na Marywilskiej - miejsce na targowiskach miasta. W naszej dzielnicy jest teraz 70 wolnych miejsc; na targowiska, zarządzane przez Zakład Usługowy Targówek, możemy przyjąć 70 kupców. Myślę, że w obrębie całego miasta, z powodzeniem znalazłoby się paręset takich miejsc.

- Dziękuję za rozmowę.  
**Rozmawiała Zofia Kochan**

W odpowiedzi Maciejowi Maciejowskiemu

# Prawda kłuje w oczy

Obrażanie i przytaczanie nieprawdy to główne argumenty, na które powołuje się Pan Maciej Maciejewski w artykule „Bnięcie w zaparte”. Niestety nie przyjmuje Pan do wiadomości rzeczowych uzasadnień, popartych dokumentami. Prowadzenie tego typu debaty ma jedynie znamiona ostrej walki politycznej, pozbawionej jakichkolwiek zasad kultury politycznej. Wobec takiego obrotu tej dyskusji nie widzę celu jej kontynuowania. Nie chcę narażać czytelników Gazety, a w szczególności mieszkańców Białoleki na niesmak czytania obraźliwych tekstów. Jako oso-

ba publiczna, dbająca o dobre imię nie mogę zgodzić się na kierowanie pod moim adresem mijających się z prawdą zarzutów oraz publiczne obrażanie. Sprawę skierowałem na drogę prawną.

Podkreślam, że zależy mi na merytorycznej dyskusji nad problemami nurtującymi mieszkańców mojej dzielnicy. Debata jednak musi być prowadzona w oparciu o konkrety i na poziomie rozmowy trzymającej się reguł kultury osobistej i politycznej.

**Jacek Kaznowski**  
Burmistrz Dzielnicy Białoleka

**MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO**  
pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul  
**PRALNIA CHEMICZNA**  
plac Hallera 9  
tel. 022 618-96-52  
zapraszamy pon.-pt. 9-18  
wejście od podwórka

**BIURO PORAD PRAWNYCH**  
oferujemy atrakcyjne ceny usług prawnych  
ul. Borzymowska 43 (Targówek), czynne 10 - 18  
tel. 022 407-84-27  
kom. 0601-160-938

# Z prawem na bakier

O komentarz do proponowanej lokalizacji targowiska poprosiliśmy wiceburmistrza Targówka Sławomira Antonika.

- Nie bardzo widzimy zasadność prawną takiego przedstawienia sprawy przez Panią Minister. Odbieramy to raczej jako fakt medialny. Do decyzji, popartej faktami prawnymi, chyba jeszcze daleko. Po pierwsze: przekazanie terenu nieodpłatnie może nastąpić tylko i wyłącznie pod cele publiczne. W działalności kupców nie dostrzegam działalności publicznej. Chyba więc nie oni będą właścicielami tego terenu. Pani Minister powiedziała, że teren został przekazany Centralnemu Ośrodkowi Sportu. Z tego, co wiem, COS nie zajmuje się prowadzeniem targowisk - więc to też nie pasuje, jeśli chodzi o formułę prawną. Kolejna sprawa to zapewnienie przez Panią Minister, że w ciągu 6 - 9 miesięcy wybuduje tam (COS czy rząd Rzeczypospolitej?) halę targową dla kupców. Z jakich pieniędzy? Czy z pieniędzy podatników zrobimy kolejne prezenty? To też nie mieści się w realiach prawnych naszego kraju.

Nawet jednak, gdybyśmy przebrnęli trzy wymienione etapy - później, by tę halę wydzierżawić, musi odbyć się przetarg. Jaką mamy gwarancję, że to właśnie kupcy ze Stowarzyszenia „Stadion” wygrają przetarg na dzierżawę? Nie ma żadnej gwarancji; chyba, że czują się tak bardzo mocno finansowo... Jeśli tak, to przecież miasto wygospodarowało 40 ha na ul. Marywilskiej - przy aprobacie władz Białoleki i przy pewnych zadaniach do realizacji (wzmocnienie infrastruktury drogowej). Wydaje się, że to jest najlepsza lokalizacja dla tego typu działalności. Tam również można wybudować hale, „ucywilizować” handel.

Wracając do stanu na dziś: zapewniam się kupców, że wszystko będzie prowadzone w bardzo cywilizowany sposób. Jednak na Stadionie X-lecia przez 17 lat nawet nie próbowano tego robić. Jakże więc gwarancje mają mieszkańcy Targówka, że teraz to

zostanie zrealizowane i nie pozostanie obietnicą, którą można między bajki włożyć?

Kolejna sprawa: dlaczego 2 stowarzyszenia kupieckie nie potrafią się dogadać co do jednej lokalizacji? W czym jedno jest gorsze od drugiego? My nie widzimy specjalnej różnicy. Mówi się, że w jednym jest 2,5 tysiąca kupców, w drugim tysiąc. Uważam, że ani tysiąc, ani 2,5 tysiąca osób nie powinno decydować o losach społeczności lokalnej Targówka, liczącej ponad 120 tysięcy ludzi. Poważnie traktując podpisy mieszkańców, protestujących przeciw lokalizacji bazaru na Radzymińskiej, władze dzielnicy nadal będą prezentować stanowisko, jakie zajęły na sesji Rady Targówka i jakie dotąd prezentują w mediach.

**Co się dzieje z listami, na których mieszkańcy złożyli podpisy?**

- O protestach informowaliśmy za pośrednictwem mediów. Powiadomione zostały również władze miasta stołecznego Warszawy, a za pośrednictwem urzędników Ministerstwa Sportu - rząd Rzeczypospolitej. Wydaje nam się to wystarczające. Ponieważ akcja trwa, a teraz nawet następuje jej renesans - jeżeli ktoś tego od nas zażąda, prześlemy prawie 18 tysięcy podpisów. Ta ilość lawinowo narasta. Otrzymujemy też kopie pism-protestów, wysłanych do pani minister sportu od mieszkańców Żabek i Marek, sygnalizujących niebezpieczeństwo komunikacyjnego zablokowania ulicy Radzymińskiej. Mieszkańcy Marek i Żabek, a także dalszych miejscowości, przyjeżdżają do pracy w Warszawie. Kupcy mówią, że w nowej lokalizacji handel będzie się odbywał na zasadzie przyjazdu autokarów, głównie ze „ściany wschodniej”. To może skutecznie zablokować Radzymińską jako trasę dojazdu do pracy.

**Zarządzanie i administrowanie**  
**budynkami Wspólnot Mieszkaniowych**  
tel. 022 871-43-76 do 78

**TERMEK**  
MAŁA POLIGRAFIA I ELEKTROGRZEWNICTWO  
PIECZĄTKI w 5 min. - 35 zł.  
ZDJĘCIA w 3 min.  
PROMOCJA!!! 8 szt. tylko 16zł  
Obliczamy PIT-y 30zł.  
Oprawianie prac ksero od 20 gr  
KONTAKT  
ul. Żabkowska 13/ róg Brzeskiej  
www.termek.pl Tel/Fax 670-23-80  
DOROBIMY KAŻDĄ GRZALKĘ



**centrum pożyczkowe**  
Przyjdź po pożyczkę do  
**Centrum Pożyczkowego CitiFinancial:**  
Warszawa, ul. Targowa 2, tel. (022) 698 68 08  
**citi financial**  
Bank Handlowy w Warszawie S.A.

# Czekając na statut

*dokończenie ze str. 1*  
Natomiast zasada kompetencji mówi o tym, by zadania były realizowane kompetentnie i możliwie blisko mieszkańców.

**- O samorządności wspólnoty dzielnicowej decyduje pewność dysponowania środkami finansowymi. Czy dzielnice mogą samodzielnie kształtować swój budżet? Na to zezwala art. 51 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym.**

- W takich granicach, w jakich przewidują to przepisy. Sam statut nie przyznaje w tym zakresie szczególnych kompetencji. Natomiast przewiduje, iż mogą być one kształtowane w sposób szczególny na podstawie uchwał kompetencyjnych Rady Warszawy. Staraliśmy się wpisywać do projektu takie regulacje, które pozwolą na rozluźnienie więzów krępujących funkcjonowanie dzielnic, a jednocześnie nie wprowadzać zapisów, które wywołają wątpliwości utrudniające realizację możliwej decentralizacji.

**- Czy istnieje obowiązek podawania do publicznej wiadomości wyników imiennego głosowania radnych Warszawy i radnych dzielnic?**

- Zarówno na stronie internetowej miasta jak i w formach przewidzianych dla publikowania aktów miasta wyniki takie muszą być podawane.

**- Czy statut zobowiązuje do publikowania uchwał Rady Warszawy i rad dzielnic w prasie lokalnej? Czy statut zapewnia poinformowanie obywateli o przedmiocie i terminie obrad organów?**

- W statucie nie zapisano obowiązku współpracy z prasą lokalną. Nie ma przepisu, który by nakazywał kierowanie do prasy lokalnej aktów przyjmowanych przez radę miasta. Skoro jednak sam statut stanowi o jawności i przejrzystości działania organów

miasta, to powinny być wdrażane takie rozwiązania, które stanowią realizację tej zasady. Osobiście nie wyobrażam sobie powodów, by taka współpraca z prasą lokalną nie powinna być istnieć. Wręcz przeciwnie, tytuły prasy lokalnej, które są najbliższymi mieszkańcom, powinny stanowić oczywisty pas transmisyjny od samorządu do mieszkańców i od mieszkańców do samorządu. Nie zawsze nałożenie określonego obowiązku musi wiązać się ze wskazaniem instrumentu do jego realizacji. Na władzach miasta, w świetle statutu, spoczywa obowiązek informowania, dostosowania się do zasady przejrzystości, do przekazywania informacji obywatelom. Współpraca z prasą lokalną jest szczególnie istotna, albowiem ona najlepiej rozchodzi się w dzielnicach, jest najprościej dostępna, bezpłatna i lubiana. Nie wyobrażam sobie pominięcia prasy lokalnej w realizacji wspólnych obowiązków.

**- Obywatele wyrażają swoje dążenia poprzez działalność w organizacjach pozarządowych, w funkcjonowaniu terytorialnych rad osiedli. W jaki sposób statut wiąże organizacje pozarządowe i rady osiedli w zarządzaniu wspólnotami samorządowymi?**

- Zasada partycypacji odnosi się do udziału mieszkańców miasta w tym, co dzieje się w mieście. O tych sprawach traktuje paragraf 10. projektu. Mówi on o udziale mieszkańców w wyborach i referendach. W każdej sprawie ważnej dla miasta czy konkretnej dzielnicy mogą być przeprowadzane konsultacje społeczne. Rada

miasta będzie podejmować uchwały określające zasady konsultacji. Jednostki pomocnicze niższego rzędu w dzielnicy może tworzyć rada miasta. Oczywiście, mieszkańcy organizują się także w organizacjach pozarządowych. Przepisy paragrafu 10. nie wykluczają działania poprzez te organizacje. Zazwyczaj obywatele upominają się o określone sprawy za pośrednictwem wyspecjalizowanych organizacji. Być może w dalszych pracach nad statutem warto wprost uwzględnić te organizacje.

**- Wielu spraw nie da się zapisać w statucie ze względu na przeszkodę, którą stanowi ustawa o ustroju m.st. Warszawy. Czy Platforma Obywatelska jest zainteresowana wniesieniem inicjatywy ustawodawczej?**

- Podzielim poglądy, że jest to bardzo zła ustawa, wręcz szkodliwa. Wiem, że wielu posłów Platformy Obywatelskiej podziela ten pogląd. Ustawa ta pozwoliła na centralizację władzy w mieście w poprzedniej kadencji samorządu. Utrudnia ona zapisy statutowe dla osiągnięcia decentralizacji w takich kierunkach, które pozwoliłyby na osiągnięcie bardzo szybkich efektów w zakresie rozwoju miasta oraz w zakresie demokracji. Jestem przekonany, że ustawa powinna ulec zmianie. W miarę swoich możliwości postaram się inspirować działania tych, którzy mogą podjąć taką inicjatywę ustawodawczą.

**- Dziękuję za rozmowę.**  
Rozmawiał  
Andrzej Rogiński („Południe”)

**DOM WESELNY „MŁODA PARA”**  
wesela ♦ bankiety ♦ przyjęcia okolicznościowe

Zacisze, ul. Wolińska 20A  
tel. 022 678-67-32, 022 818-20-25

## X sesja Rady Targówka

# 141 poprawek do statutu

20 lipca, w trybie pilnym, podczas wakacyjnej przerwy, zwołana została sesja Rady Dzielnic Targówek. Dla zaopiniowania projektu statutu m.st. Warszawy udało się zebrać 17 radnych.

Wcześniej swoje uwagi wypracował Konwent Przewodniczących Rad Dzielnic. Zaproponowane przez to gremium zmiany dają dzielnicom większe uprawnienia do: wykonywania zadań wyszczególnionych w art. 11 ustawy warszawskiej; podejmowania uchwał w sprawie realizacji zadań przekazanych dzielnic; podejmowania uchwał w sprawie zmian w planie wydatków w załączniku dzielnicowym do budżetu miasta; w sprawie nabywania gruntów pod inwestycje; w sprawie wdzierzawienia lub najmu na okres powyżej 10 lat. Burmistrz jest kierownikiem urzędu dzielnicy, a członkowie zarządu są pracownikami z wyboru. Władze miasta wykonują zadania ponaddzielnicowe i ogólnomiejskie; dzielnicom nie powinno się przekazywać zadań związanych ze służbą zdrowia i prowadzeniem jej placówek. Funkcjonujące w dzielnicach delegatury urzędów miasta powinny zostać przekształcone w wydziały urzędu dzielnicy i być podporządkowane burmistrzowi.

Radni Targówka pokazali podczas sesji, że bardzo dokładnie zapoznali się z proponowanym dokumentem.

Radny Sebastian Kozłowski wniósł 22 uwagi. Były to propo-

zytcje merytorycznych zmian, uzupełnień, wykreśleń, dodania kolejnych ustępów, doprecyzowania sformułowań, poprawki stylistyczne i techniczno-legislacyjne. Preambułę do statutu określili jako zbyt barokową, patetyczną, wymagającą poprawek.

48 poprawek, głównie techniczno-legislacyjnych, zgłosiła w imieniu Klubu PiS Agnieszka Kaczmarek, która wskazała na wiele niedociągnięć projektu, np.: niektóre paragrafy mogą powodować zagrożenie łamania zasad decentralizacji i partycypacji społecznej; brak przepisów przejściowych; jednocześnie powinien być rozpatrywany statut miasta i dzielnic.

Wśród ok. 50 poprawek, zaproponowanych przez burmistrza Grzegorza Zawistowskiego, znalazły się m.in. zapisy, by dochody dzielnicy pozostawały w jej dyspozycji, a nie były przekazywane przez miasto; by wniósł rad dzielnicy dotyczące zmian w załączniku dzielnicowym do budżetu miasta Rada Warszawy rozpatrywała w terminie nie dłuższym niż 45 dni od daty przekazania takiej uchwały prezydentowi; by prezydent mógł udzielać burmistrzom pełnomocnictwa do dysponowania środkami, przekazanymi dzielnicy.

Po przerwie, w czasie której obradował dzielnicowy konwent, przeprowadzono głosowania.

Upadł wniosek o odrzucenie w całości preambuły; poparto go tylko 2 radnych, 9 było przeciw, 5 – wstrzymało się od gło-

su. Nie przeszedł także wniosek PiS, dotyczący głosowania imiennego na wniosek 5 radnych lub prezydenta (5 – „za”, 11 – „przeciw”, 0 – „wstrz.”) ani wniosek Klubów PO i MTBiZ, dotyczący możliwości przesunięcia między paragrafami załącznika dzielnicowego (5 – „za”, 6 – „przeciw”, 4 – „wstrz.”).

Kontrowersyjną sprawą okazała się propozycja zapisania w uchwale „opinujemy projekt statutu pozytywnie, z uwzględnieniem naszych zmian”.

Jednomyślnie, 16 głosami, przyjęto następującą treść paragrafu 1: „Rada Dzielnicy opiniując przedłożony przez Radę m.st. Warszawy projekt Statutu wnosi o uwzględnienie zaproponowanych zmian do treści projektu Statutu – ujętych w załączniku do niniejszej uchwały”. Załącznik obejmuje 114 uwag.

**Sprawę skomentował dla nas przewodniczący rady Targówka Zbigniew Poczesny:** Przegłosowano dla świętego spokoju tę drugą wersję, ponieważ radni Prawa i Sprawiedliwości zagrozili zerwaniem kworum, to znaczy chcieli opuścić posiedzenie sesji. Ponieważ było to najgorsze z możliwych wyjść, koalicja „rządząca” na Targówku (Platforma Obywatelska i Mieszkańcy Bródna Targówka i Zacisza) dla świętego spokoju zgodziła się na ten „polubowny” zapis. Ażeby był wilk syty i owca cała.

Następna sesja - 22 sierpnia.  
K.

**START** ul. Modlińska 190 (budynek STENDA)  
tel. 022 510-36-66

## SKLEP MEBLOWY

przeniesiony z Saskiej Kępy zaprasza klientów do nowej siedziby

- meble stołowe i gabinetowe prod. Piotrkowska Fabryka Mebli
- meble tapicerowane i sypialne - pojedynczo i w kompletach
- meble na zamówienie według rysunku klienta
- biurka, stoły, krzesła, szafki, komódki w różnych kolorach

**JUŻ OTWARTE. ZAPRASZAMY!**

## 13 sesja Białołęki Będzie statut?

Minutą ciszy radni uczcili ofiarę wypadku autokaru we Francji. W ten sposób rozpoczęła się lipcowa sesja Białołęki. Jednogłośnie uchwalono opinię na temat projektu statutu Warszawy. Nie było dyskusji, bowiem nad tą kwestią debatowano w komisji statutowej. Poprawki do statutu zgłosiła na sesji Agnieszka Jadczyńska, przedstawicielka nieobecnych na komisji LiD-u. Uchwałę przegłosowano więc łącznie ze wszystkimi poprawkami, również tymi, które zostały zgłoszone w czasie prac komisji.

Przed głosowaniem zmian w budżecie na ten rok dłuższy czas dyskutowano o budowie sztucznego lodowiska. Radni pytali burmistrza Andrzeja Opolskiego, dlaczego inwestycja jest odsuwana w czasie i dlaczego w Białołęce będzie droższa niż w innych dzielnicach. Jak wynikało z relacji burmistrza, opóźnienie jest skutkiem dyskusji nad różnymi koncepcjami docelowymi i kosztowymi. Większość dzielnic wybrała tańszy wariant – 20 na 30 metrów, Białołęka zdecydowała, że lodowisko powinno mieć wielkość 20 na 40 metrów. Na jednej z sesji Rady Warszawy nieco zamieszania wywołała stołeczna radna Erwina Ryś – Ferenc, która poddała w wątpliwość koszty lodowisk, stwierdzając, że kwota 500 tys. zł jest za wyższą i że według niej wystarczyłoby 200 tys. zł. Ostatecznie okazało się, że radna nie policzyła podatku VAT i kosztów agregatu i kontenerów. Białołęckie lodowisko będzie kosztowało 700 tys. zł i nie będzie dzierżawione – Koszty dzierżawy zjadłyby nas po roku – powiedział burmistrz Andrzej Opolski.

Przy okazji budżetu dyskutowano o zakupie kontenerów, które posłużą do urządzenia pomieszczeń dydaktycznych dla

szkoły podstawowej 112. Od września w szkole zabraknie miejsc ze względu na gwałtowny wzrost liczby uczniów. Zanim ruszy przebudowa szkoły, tymczasowy kontener będzie jedynym sensownym rozwiązaniem. Po przebudowie szkoły 112 kontenery będą mogły służyć innym placówkom oświatowym.

Radni dyskutowali nad uchwałą – stanowiskiem w sprawie korytarza drogowego dla planowanego wylotu z Warszawy trasy S7 w kierunku Gdańska. Jeden z wariantów owej trasy zakłada, że będzie ona przebiegała nadwiślańską obwodnicą Łomianek, tuż przy wale wiślańskim. Trasa S7 w tym wariantcie – poprowadzona wzdłuż brzegu Wisły – skomplikuje budowę projektowanego Mostu Północnego. Jeszcze w momencie ogłaszania przetargu na projekt mostu nie było mowy o trasie S7 w wariantcie nadwiślańskim. Przyjęcie tego wariantu może opóźnić budowę Mostu Północnego, bowiem projektanci będą zmuszeni do czekania na wydanie decyzji administracyjnych, przesądzających lub nie, o przebiegu trasy S7 w omawianym wariantcie. Jakkolwiek opóźnienie w budowie Mostu Północnego dramatycznie skomplikuje komunikację w Białołęce. Most musi powstać do 2010 roku, bowiem dzielnicy przybywa rocznie 5 tys.

### O projekcie statutu Warszawy mówi Paweł Tyburc, przewodniczący Rady Dzielnic Białołęka m.st. Warszawy, wiceprzewodniczący Konwentu Przewodniczących Rad Dzielnic:

Panujący w ostatnich latach w urzędzie miasta bałagan organizacyjny był m.in. wynikiem całkowitej centralizacji zarządzania Warszawą, wprowadzonej tymczasowym regulaminem miasta przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Nowy statut decentralizuje zarządzanie stolicą. Oddaje zarządom i radom dzielnic prawo decydowania o lokalnych inwestycjach, pozwoleńach na budowę, najmie czy sprzedaży nieruchomości. W gestii burmistrzów dzielnic znajdują się ośrodki sportu, kultury, przedszkola i żłobki. Bardzo istotną zmianą jest likwidacja nie podlegających burmistrzom delegatur, czyli przedstawicielstw biur ratusza w dzielnicach. W ich miejsce powstaną merytoryczne wydziały w urzędach dzielnic, które przejmą dotychczasowe obowiązki. To delegatury właśnie stanowiły swego rodzaju kuriozum, gdyż prowadzona przez nie polityka często nie była skoordynowana z polityką zarządów dzielnic. Mieszkańcy zaś byli zdeorientowani, ponieważ swoimi skargami i pretensjami na działanie delegatur obarczali burmistrzów, zamiast dyrektorów właściwych biur.

Po zasięgnięciu opinii rad dzielnic, projekt statutu będzie poddany pod głosowanie podczas obrad Rady Warszawy w dniu 6 września br. By zaczął obowiązywać, musi być w ciągu 30 dni uzgodniony z premierem. To oznacza, że premier ma możliwość blokowania, czy opóźniania przyjęcia statutu. Tego scenariusza jednak nie przewidujemy, ponieważ nie podejrzewam premiera o działanie wbrew woli mieszkańców stolicy. Pozostaje mieć nadzieję, że ewentualne uwagi premiera będą miały charakter merytoryczny.

### DAM PRACĘ

**Nowo otwierany, całodobowy lokal przyjmie do pracy barmanki i grillmanów**

tel. 022 409-51-40

0504-098-153

0508-148-643

**Z.P.U.H. EDYTA OKNA BEZOŁOWIOWE**  
**DRZWI ZEWNĘTRZNE "GERDA"**  
**I WEWNĘTRZNE "PORTA"**

Rolety, żaluzje, moskitiery, werkiakale

Jesteśmy firmą o 9-letniej tradycji

Warszawa

Bazar ul. Kondratowicza 4 paw. 24

Bazar ul. Namysłowska paw. 15

Godziny otwarcia: pon.-pt. 10-17.30, sob. 9-14

Pomiar, porada, wycena - GRATIS!

www.zpuhedyta.pl

05-230 Kobyłka

ul. Ceglana 10a

tel./fax 786-41-09

tel. kom. 508-381-229

tel. kom. 508-381-228

**PRASKA AUTO SZKOŁA**

ul. Jagiellońska 38

Filia: Tarchomin

Klub „Arkona”

022 811-15-43

Szkolimy profesjonalnie od 15 lat!

022 818-89-68

0602-616-877

www.osk.net.pl/pas

# Delta – każdy może słyszeć lepiej

dokończenie ze str. 1  
Delta, aparat słuchowy o atrakcyjnym trójkątnym kształcie, dostępny w 17 żywych kolorach ma więcej wspólnego z nowoczesnymi, miniaturowymi urządzeniami hi-tech niż z tradycyjnymi wyobrażeniami o aparatach słuchowych. Nowatorskie wzornic-

two i styl Delty zostały nagrodzone w 2006 roku prestiżową nagrodą światowych projektantów Red Dot Design w kategorii „Best of the best”.

Unikalny wygląd Delty idzie w parze z jej działaniem. Wykorzystując najnowocześniejszą technikę cyfrowego przetwarzania dźwięku, aparat w ciągu sekundy dokonuje tysięcy zmian w ustawieniu, aby stłumić otaczający nas hałas i poprawić rozumienie mowy. Jest to niezwykle ważne, jeżeli weźmie się pod uwagę, że obecnie nawet co druga osoba powyżej pięćdziesiątego roku życia ma problemy z rozumieniem mowy w hałasie.

Jedyny w swoim rodzaju trójkątny kształt wzmacniacza aparatu Delta zapewnia optymalne położenie systemu nowoczesnych mikrofonów kierunkowych w płaszczyźnie poziomej w odstępach 9 mm, a słuchawka umieszczona w przewodzie słuchowym (tzw. RITE - receiver in the ear), zapewnia niespotykane dotąd wzmocnienie w zakresie dużych częstotliwości.

W Delcie zastosowano również system wielopasmowej adaptacyjnej kierunkowości, dzięki czemu nieprzerwanie dokonuje ona wyboru takiej metody przetwarzania dźwięku, która zapewnia najlepszy odbiór mowy w szumie oraz potrafi stłumić hałas pochodzący z kilku źródeł jednocześnie.

Gdy w hałasie pojawia się mowa Delta wykorzystuje zaawansowaną technologię VoiceFinder™ (wykrywania mowy), aby zapewnić optymalną redukcję hałasu w zakresie częstotliwości pasma mowy. Narzędziem umożliwiającym harmonijne współdziałanie systemów redukcji hałasu, kompresji i kierunkowości jest system Sztucznej Inteligencji (Artificial Intelligence), w który wyposażony jest aparat Delta.

„Bez wątplenia Delta ma niewiele wspólnego z aparatami słuchowymi wykorzystywanymi przez naszych dziadków – mówi Andrzej Konopka, prezes zarządu Oticon Polska sp. z o.o. – To urządzenie wspomagające słyszenie, które łączy najnowocześniejsze technologie i osiągnięcia w dziedzinie audiologii ze współczesnym, atrakcyjnym designem. Delta jest produktem dla osób, które potrzebują poprawy komfortu słyszenia, aktywnych, dbających o zdrowie, lecz także przywiązujących wagę do atrakcyjnego wyglądu.”

Aparat Delta można dopasować do różnych rodzajów ubytków słuchu do 80 dB. Dostępny jest w trzech segmentach cenowych, a raz na pięć lat zakup Delty może być częściowo refundowany przez NFZ.

Jeżeli chcesz posłuchać, jak słyszy się w aparacie Delty, skontaktuj się z oddziałami firmy FONIKON, która świadczy usługi dla osób słabosłyszących. Zapraszamy także na bezpłatne badania słuchu i porady specjalisty protetyka słuchu.



Oticon Delta – aparat XXI wieku

Warszawa Praga Północ  
ul. Brzeska 12,  
tel. 022 499 69 40

Warszawa Bródno  
ul. Kondratowicza 37  
tel. 022 353-06-20

Warszawa Praga Południe  
ul. Ostrołęcka 4  
tel. 022 498-74-80

Warszawa Wawer  
ul. Br. Czecha 39  
tel. 022 353-42-50

Warszawa Mokotów  
ul. J. Dąbrowskiego 16  
tel. 022 498-75-40

Warszawa Śródmieście  
ul. Nowowiejska 31  
tel. 0514-922-227  
(po godz. 15-tej)

Warszawa Wola  
ul. Leszno 17  
tel. 022 862-99-90

Warszawa Bemowo  
ul. Ciołka 11  
tel. 022 877-07-63

Warszawa Bielany  
ul. Żeromskiego 33  
tel. 022 499-66-30

**FONIKON**  
APARATY SŁUCHOWE

Zapraszamy:  
pon.-pt. w godz. 10-17.30  
**ul. Kondratowicza 37**  
(vis a vis Szpitala Bródnowskiego)  
**tel. 022 353-06-20**

**ul. Brzeska 12**  
(Przychodnia Przychodnia)  
**tel. 022 499-69-40**  
**www.fonikon.pl**

Narodowy Fundusz Zdrowia

Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia zapewnia częściową refundację nabywanych aparatów słuchowych

**Autoryzowany dystrybutor:**

**oticon**  
Producent najlepszych aparatów słuchowych

**FONIKON**  
APARATY SŁUCHOWE

USŁYSZYSZ LEPIEJ



## IX nadzwyczajna

W samym środku politycznej kanikuly, bo 19 lipca radni dzielnicy Praga Północ zebraли się, aby odbyć debatę nad projektem Statutu m.st. Warszawy. O dziwo, stawili się prawie wszyscy. W każdym razie, jak zwykle, zanotowała komplet koalicja PiS-PWS. Już na samym wstępie przerażenie radnych wzbudziła propozycja radnego Szewczyka, aby procedować punkt po punkcie wszystkie artykuły statutu i na bieżąco zgłaszać do nich poprawki. Zapowiadało się więc na wielogodzinną debatę, do której niewiele było przygotowanych. Skończyło się jednak na luźnej wymianie poglądów i uwag zgłaszanych przede wszystkim przez radną Sosnowską i radnych Lisieckiego oraz Tonderę, których to propozycji, często wzajemnie wykluczających się, prowadzący obrady Jacek Wachowicz nawet nie poddał pod głosowanie. Polecił jednak zebrać je urzędnikom biura rady i jako załącznik do uchwały, która negatywnie zaopiniowała projekt statutu, wystać do miasta. W rezultacie w załączniku do uchwały znalazło się 26 uwag do statutu. Ponieważ w praskiej radzie mało rzeczy jest przewidywalnych, także tym razem były niespodzianki. Podobnie jak na jednej z ostatnich

sesji, PWS zaskoczył swojego koalicjanta z PiS i zaproponował dwa kolejne punkty porządku obrad dotyczące muzeum Pragi i remontu warsztatów w szkole przy Targowej 86. Radni PiS, którzy po raz kolejny byli inicjatorami sesji, po raz kolejny ulegli dyktatowi PWS i porządek obrad poszerzono. Nie zdało się to jednak na wiele, bowiem sesję z powodów zdrowotnych opuściła jedna z radnych PiS, co skwapliwie wykorzystywała opozycja, mająca już dość ciągłego zaskakiwania jej na sesjach nie omawianymi wcześniej w komisjach projektami uchwał rady i opuściła obrady. IX nadzwyczajna po kilku godzinach debaty zakończyła się więc tylko jedną uchwałą w sprawie statutu.

**KREDYTY**  
bez zabezpieczeń i poręczycieli

- nie pobieramy żadnych opłat
- również dla osób zadłużonych
- indywidualne doradztwo

**KREDYTY DLA FIRM**  
bez zaświadczeń ZUS i US

W-wa TARGÓWEK, ul. Łodygowa 27 lok. 5  
(przy skł. BP - butynki FORD RUTA MOTORS)  
tel. (022) 679 31 46 (p.n. 9-17)

**www.kredyty.er.com.pl**

## Teraz Polska

**OPTOKAN**  
tel. 022 674 29 29, 022 675 44 33



ul. Kondratowicza 23

**OPTOKAN**

Statuetka „Oskara” zdoła Centrum Optyki Okularowej „Optokan”. Usługowy „Oskar” to najwyższy laur w dziedzinie rzemiosła i kupiectwa. Mimo dostrzegalnej przez wszystkich zaciętej rywalizacji firm, również tych zagranicznych, o rynek polski, najlepszym okazał się właśnie polski zakład.

Rozmowa z Witoldem Kołodziejskim, właścicielem Centrum Optyki Okularowej „Optokan”.

**W Warszawie jest około 500 zakładów optycznych, które bezustannie zabiegają o klienta, i o to, by zostały wyróżnione spośród innych. Jednakże to „Optokan” stanął na czele warszawskiego rynku optycznego. Czy posiada Pan jakiś sekretny przepis na sukces?**

- Od kilku lat interesuję się polskim rynkiem handlowym. Mamy przecież świetne wzorce - przed wojną nasze rzemiosło i kupiectwo służyło w świecie. Dlatego Centrum Optyki Okularowej nawiązuje do tych najlepszych lat w historii rzemiosła. „Optokan” od samego początku istnienia jest firmą, która ma nie tylko ambicje, ale też przygotowanie, by móc mierzyć się z najlepszymi w Europie. Wiele polskich firm nie umie prawidłowo ocenić swych szans i możliwości. Małe, ciasne zakłady to już przeszłość, o której nie wszyscy jednak zdążyli zapomnieć. Konkurowanie z firmami zachodnimi też nie jest ani ambitne, ani przyszłościowe.

**Czy dobrze rozumiem, że konkurencja firm zagranicznych Pana nie przeraża?**

- Cieszę się z istnienia tych firm na rynku. Polak może bowiem sam zweryfikować opinie istniejące na temat niedoścignionej zachodniej jakości. Jesteśmy przekonani, że niektóre polskie firmy są po prostu lepsze. Wchodząc do Polski, firmy zagraniczne nie bardzo orientują się w gustach Polaków i często oferują towar nietrafiony lub „nieświeży”. My oferujemy, co najlepsze. „Optokan” nie musi nikogo podglądać. Od dawna mamy najlepszy sprzęt optyczny. Klient już wie, że wykonujemy okulary najszybciej w Polsce - krócej niż pół godziny. Sprzęt umożliwia nam zrobienie okularów dwa razy szybciej, niż w znanych nam firmach zachodnich. Jak się okazało - rzetelność, świetny sprzęt diagnostyczny i optyczny i solidnie przygotowani pracownicy, znów sprawiły, że spośród najnowocześniejszych zakładów optycznych to „Optokan” został uznany za najlepszy. Dla nas jest to jednoznaczne ze stwierdzeniem, że jesteśmy rzetelnie fachowcami i godnymi zaufania klientami.

**„Optokan” oferuje kompleksową obsługę klienta. Na czym ona polega?**

- Dobrze pamiętamy te niegdyśjsze kolejki - do internisty po skierowanie do okulisty na badanie wzroku i po receptę oraz czekanie kilka dni na wykonanie okularów w optyka. W naszym zakładzie klient wszystko ma w jednym miejscu. W „Optokanie” jest gabinet okulistyczny, wyposażony w sprzęt najnowszej generacji. Lepszy można znaleźć tylko w specjalistycznych klinikach.

**Kredyty**  
GE Money Bank

**DobryKredyt**  
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

**Wszystko, czego potrzebujesz, aby dobrze wypocząć...**

**KREDYT GOTÓWKOWY**

- nawet do 60 000 zł
- na okres do 72 miesięcy
- także bez zaświadczeń o zarobkach
- już przy dochodzie 470 zł
- z możliwością ubezpieczenia

**Kredyt bez zaświadczeń o zarobkach do 6000 zł**

**KREDYT KONSOLIDACYJNY**

- jedna, niższa rata, która łączy w sobie inne Twoje raty
- z dodatkową gotówką nawet do 50 000 zł netto
- już przy dochodzie 600 zł

**Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie karty kredytowej VISA.**

**Czekamy na Ciebie!**

**ul. Żąbkowska 38a lok. 2**  
**tel. 022 670-15-88, 022 818-09-52**



**SPIŻARNIA U HELI**  
- PIEROGARNIA

- domowe wyroby garmazeryjne
- wiejska, tradycyjnie wędzona wędlina
- wyroby regionalne
- zdrowa żywność
- produkty eko
- przetwory owocowe i warzywne
- organizacja imprez, catering

czynne:

pn-pt: 10-19  
sob 8-16

Warszawa, ul. Łodygowa 20, tel. 022 498-48-04  
Radość, ul. Patriotów 213 lok. B  
(vis a vis stacji kolejowej) tel. 022 615-65-37

W gabinecie zatrudnionych jest 5 lekarzy. Na wizytę nie trzeba się zapisywać. Badanie jest jedyną usługą, na którą trzeba czasami poczekać, jednak dzięki nowoczesnemu sprzętowi badanie skrócone jest do minimum. Lekarz każdemu pacjentowi poświęca tyle czasu, ile to konieczne. Jeżeli okulista stwierdzi wadę wzroku, pacjent może zdecydować się na zrobienie okularów lub na zakup soczewek kontaktowych. „Optokan” oferuje jedyne w kraju wysokouwodnione, bezpieczne soczewki kontaktowe z filtrem UV do przedłużonego noszenia. Jeżeli pacjent wybierze okulary, pracownicy naszej firmy pomogą w podjęciu tak trudnej decyzji, jak wybór oprawek, tym bardziej, że posiadamy największy ich wybór w Warszawie - ponad dwa i pół tysiąca. Najtańsze oprawki w „Optokanie” kosztują 45 zł, najdroższe, renomowanych firm - 1500 zł. Najtańsze, gotowe już okulary (oprawki i szkła) kosztują ok. 100 zł.

Bardzo ważne dla wszystkich pracowników „Optokanu” jest fachowe wykonanie zamówienia. Dla nas liczy się także czas. Od chwili wyboru oprawek do otrzymania gotowych szkieł mija tylko pół godziny. 95% szkieł pochodzi bowiem z magazynu, który jest częścią zakładu. Tak krótki czas oczekiwania to nasze duże osiągnięcie. Pod tym względem żadna inna firma nie jest w stanie nam dorównać.

Zakupienie nowoczesnego sprzętu, sterowanego komputerowo, pozwala na niezwykle precyzyjne szlifowanie szkieł i łatwe zamocowanie ich w oprawkach. Ponieważ robią to ludzie odpowiednio przygotowani, posługujący się najlepszym sprzętem, stąd czas wykonania okularów jest w naszym centrum najkrótszy w Warszawie.

**„Czy są odzwierciedleniem duszy” - jak mówią. Czy istnieją sposoby, by za okularami tę „duszę” nieco przesłonić, aby nie była aż tak czytelna, lub też odwrotnie - uwypuklić?**

- Tak, i nie są to żadne sztuczki, choć muszę przyznać, że potrzebna jest wiedza z zakresu psychologii, jak również znajomość mody polskiej i wprawne oko. To wszystko umiemy. W naszym zakładzie łatwo się przekonać, że okulary to biżuteria. Żadna inna ozdoba nie może tak łatwo zmienić wizerunku człowieka. Dzięki odpowiednio dobranym oprawkom możemy stać się młodszy lub starsi, bardziej zdecydowani czy też łagodni, ekstrawaganccy lub nie rzucający się w oczy. Wszystko według upodobań klienta. Bardzo łatwo jednak zepsuć efekt przez niewłaściwy wybór. Takich błędów często dokonuje się w salonach optycznych, gdzie człowiek zmuszony jest samemu wybierać oprawy.

Z naszego zakładu klienci wychodzą naprawdę zadowoleni. Zawsze dotrzymujemy obietnic i służymy pomocą.

**ZAPRASZAMY do CENTRUM**  
**OPTYKI OKULAROWEJ „OPTOKAN”**

**ul. Kondratowicza 23, tel. 674 29 29, 675 44 33**  
**w tygodniu od 9.00 - 19.00 w sobotę 9.00 - 14.00**

## mini ogłoszenia

## NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 022 889-73-54, 0606-724-885  
CHEMIA, matematyka 022 839-32-07, 0695-612-825

## ZDROWIE I URODA

**MASAŻ, terapia manualna kręgosłupa 0696-085-381**

MEDICA - USG, narkoza, stomatolog, kardiolog, gastrolog, ginekolog, chirurg, esperal, wrastające paznokcie, ortopeda, dermatolog - wenerolog (krioterapia), dermatoskopia, ocena znamion barwnikowych, laryngolog, psychiatra, leczenie nałogów, internista - badania profilaktyczne, wizyty domowe. Panieńska 4, tel. 022 619-52-31

## USŁUGI

A PRALKI, lodówki, zmywarki, Amica, Polar, Whirlpool, itd. 022 679-00-57, 0501-587-257

**ALKO przeprowadzki, usługi transportowe, meblowoz 90gr/km 0512-139-430**

**ARCHIWIZACJA** - porządkowanie dokumentacji przedsiębiorstw, firm i instytucji tel. 0509-629-213

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 022 642-96-16

**ELEKTRYKA**, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 756-52-83 i 0698-916-118

**MALOWANIE** solidnie 0694-485-270

**NAPRAWA maszyn do szycia** dojazd gratis 0508-081-808

OWCZARKI niemieckie (szczęnięta) sprzedam, karma PRO-FORMANCE, 0606-344-485

POPRAWKI krawieckie i dziewiarskie, overlock, wszywanie suwaków ul. Targowa 59/42 w podwórzu, 0501-821-811

PRALKI. Naprawy. Amica, Whirlpool, Indesit, Polar, Ariston, Candy, Elektrolux, Zerowatt, Zanussi. 022 614-83-83

**STUDNIE 022 789-33-89**

USŁUGI krawieckie, sprzedaż detaliczna odzieży, wyroby z dzianiny, ul. Skoczylasa 10/12 lok. 82

**WYKONAM tanio, solidnie**, szybko prace remontowo-wykończeniowe (gipsowanie, malowanie, zabudowa wnęk) tel. 0697-666-513

**ZAKŁAD ślusarski** wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzyńska 98, tel. 679-60-81, 0604-460-142

**WESELA, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE 022 679-36-30 0603-956-654**

**PROTEZY DENTYSTYCZNE** naprawa - ekspres **PRACOWNIA PROTETYCZNA** Tarchomin II **ul. Atutowa 3** poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20 wtorek, czwartek w godz. 9-11 tel. **022 614-80-68** SZYBKOTANIO-SOLIDNIE

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19, sobota 10-16, 0693-842-013

## KUPIĘ

MONETY, banknoty, odznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 831-36-48

SKUPIJĘ książki 0501-285-268

## INNE

KREDYTY: gotówkowe, hipoteczne, ubezpieczenia: OC, OC<sup>2</sup>, bezpieczne opłaty. Domy z bali ul. Mińska 69 pokój 41, tel. 870-27-83, 0501-550-975

## NIERUCHOMOŚCI

ABY mieszkanie z **Bródna, Targówka, Tarchomina** kupić, sprzedać, wynająć zadzwoń **8118070, 8110491** (9-19), **0601967539**, „ALFA” **Agencja Mieszkaniowa, ul. Rembelska 9 pok. 1.** Istnieje od 1991 r. Licencja nr 1193. Szybko! Solidnie! Tania! [www.alfamieszkania.pl](http://www.alfamieszkania.pl), e-mail: [alfa@alfamieszkania.pl](mailto:alfa@alfamieszkania.pl) SZUKAM do wynajęcia taniej kawalerki 0506-593-507

## DAM PRACĘ

PRZYJMĘ praktykantkę do nauki zawodu, stylizacja paznokci, tel. 0502-048-531

## BEZPŁATNA NAUKA

Zespół Szkół nr 34 im. Mieszka I

ul. Mieszka I nr 7 Warszawa Targówek Fabryczny tel. (022) 679-16-69, 679-54-39, 677-86-29

Ukończyłeś Zasadniczą Szkołę Zawodową, chcesz kontynuować naukę?

Proponujemy Ci:

**2-letnie LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE w systemie**

• dziennym dla młodzieży

• wieczorowym (3 razy w tygodniu od godz. 16) dla dorosłych

## Lofty po „Urodzie”

Czytelnik, który przez parę lat był za granicą, pyta, co dzieje się z dawną Fabryką „Pollena Uroda”, którą w la-

tach 90. wykupił i kontynuował podobną produkcję angielski koncern „Cussons”. Jest przy tym zaniepokojony, gdyż budynki te pochodziły z przełomu XIX i XX w.

Wyjaśniamy, przy okazji przypominając w skrócie historię tych budynków.

Istotnie, na przełomie XIX i XX w. funkcjonowała tu najpierw Fabryka Lamp Braci Brenner, Schneidera i Dietmara oraz Fabryka Chemiczna „Praga”. Zakłady te w latach 20. ubiegłego stulecia zostały przebudowane i adaptowane

na potrzeby Zakładu Tłuszczowo-Mydlarskiego Schichta. Po wojnie działała tu wspomniana fabryka „Pollena-Uroda”.

Część z budynków uważana jest za cenne zabytki architektury przemysłowej, które znajdują się pod opieką konserwatora. Należą do nich: budynek produkcyjny dawnej Fabryki Lamp, magazyn, pakownia, budynki dawnej bramy wjazdowej, budynek administracyjny, glicerynownia, warzelnia, kotłownia, wydział tub i komin.

## Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego i Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz pierwszy odwiedza

nasz kraj po namowie i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobne też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich

poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwił swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumie-



## Przychodnia dla Zwierząt

lek. wet. Zygmunt Kosacki

Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684

Pełen zakres usług

## Czy tylko lekarze się mylą?

Proszę Szanownych Państwa. Minęła rocznica kolejna rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Tak jak w Waszych rodzinach, tak i w mojej, są ludzie polegali podczas tamtych dni. Dlatego należy im szacunek będziemy oddawać do końca dni naszych. Pogląd, że wycięty w pień kwiat kultury i inteligencji uniemożliwił im budowanie jako tako znośnego Państwa - każdy wie. Natomiast to, że uważający się za potomków tej elity nie głoszą jednocześnie, stawia nas w sytuacji podobnej. Koalicja kłóci się i nie rozpada, choć rozpadła się już dawno. Naszym ratunkiem jest Poznań. Przenieśmy stolicę do Poznania. To najoszczędniejsza pogoń Polska społeczność. Oni tam wiedzą, jak wygrać powstania i to, że naszego narodu na głupotę nie stać.

Wróćmy do weterynarii.

Posiedliście Państwo dość rzetelną wiedzę z zakresu jednej z najgroźniejszych dla zwierząt i człowieka chorób. Jestem przekonany, że przy wspólnych

konsyliach z rzeczywistymi jej przypadkami w początkowej fazie, choroba uszłaby naszej uwadze. Zespół niespecyficznym objawów jest tak mylący, że mistrzowie zawodu lekarsko-weterynaryjnego sarkali post factum „i kto by pomyślał”. Przedstawię Państwu przypadek, w którym bardzo szczęśliwie się pomyliłem.

Pracuję w zawodzie 23 lata i ze swoimi klientami udaje mi się utrzymywać bardzo miłe relacje oparte na wspólnej sympatii i zaufaniu. Oczywiście wyjątkiem jest opisywana już

poprzednio pani X, ale - jak sądzię - dama nie ma psa ani kota. Wobec normalnych, nawet w pozoru, ludzi moje zaufanie sięga granicy naiwności. Wyobraźcie sobie: lato, rozkoszny jamnik, z cudownie wypielęgnowanymi paznokciami u właścicielki, trafia na badanie. Z wywiadu wynika, że nie chce jeść, właścicielka widać była przy dobrym apetycie.

Temperatura w normie, palpacyjnie - czyli badanie przez omacywanie - leciutka bolesność żołądka, osłuchowo: ledwo słyszalne zaostrzenie szmeru krtańowo - tchawicowego, czyli czas zajrzeć do pyszczki. Otwieramy, a tam na jednym z migdałów krwiak ze skrzepem. Przypomnę, że zwierzę potencjalnie chore na wściekliznę polyka przedmioty niejadalne, choroba ma przebieg niespecyficzny. Czuję pot na skroni i pytam: kiedy jamniczka był ostatnio szczepiony przeciwko wściekliznie. Pani ze spokojem dobrego lakieru skłamała, że dopiero co, więc poprosiłem o przedstawienie stosownego dokumentu i rozpocząłem przeglądanie bazy danych w swoim komputerze i zapisów na dyskietkach archiwalnych. Ponieważ widywałem tego zwierzęcia co jakiś czas na obcinaniu pazurków i problemami z uchem, byłem przekonany, że właścicielka dba także o szczepienia.

Cóż się okazało? Szczepienia nie były wykonane od czterech lat! Pies na drugi dzień padł. I kto by pomyślał... Rozpocząłem procedurę polegającą na zgłoszeniu przypadku do Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej, która zwłoki podejrzanych o chorobę zwierząt nieodmiennie kieruje do laboratorium. Test jest szybko wykonywany i spodziewałem się skierowania na przymusowe szczepienia wraz z Panią jej paznokciami, liczną rodziną, dziećmi, przyjaciółmi dzieci i sąsiadami, którzy podobnie jak ja myśleli - kto by pomyślał...

Wszystkie obiekty zabytkowe muszą być poddane odpowiednim zabiegom rewolucyjnym; pozwolenie od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wydane może być dopiero po opracowaniu szczegółowego programu prac konserwatorskich.

14 marca br. delegatura Naczelnego Architekta Miasta zatwierdziła projekt budowlany i udzieliła pozwolenia na rozbiórkę obiektów budowlanych po „Pollenie”, z wyłączeniem, oczywiście, tych, które Wojewódzki Konserwator Zabytków uznał za cenne.

„Cussons” sprzedał fabrykę firmie „Restaura” Sp. z o.o., która planuje, jak jest to podane w decyzji „nadbudowę, rozbudowę i przebudowę kwartału zabudowy przemysłowej na zespół mieszkaniowy z usługami”. Czyli, mówiąc w skrócie, powstanie tam tak modne obecnie lofty.

## Kancelaria prawna „CASUS”

ul. Lewinowska 7

♦ sporządzanie pism procesowych  
♦ porady prawne ♦ pisma urzędowe  
♦ sporządzanie umów ♦ outsourcing  
♦ windykacja należności  
♦ projekty testamentów  
♦ obsługa prawna podmiotów gospodarczych, spółdzielni, wspólnot  
**Infolinia: 0801-011-028**

**NARZYNKI GWINTOWNIKI**

**MM Metal-Market HURT DETAL**

**NARZĘDZIA, art. METALOWE**

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55  
www.metal-market.pl

własny parking **P**

**NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI**

Lewa strona medalu

# Nie o taką Polskę walczyłem

IV Rzeczpospolita posypała się już całkowicie. Okazało się, że ci, którzy mieli ją budować czyli PiS - Samoobrona - LPR, nie potrafią zbudować razem nawet koalicji i tak naprawdę półtora roku wspólnych rządów tych partii było nieustanną walką pomiędzy nimi. Ten żenujący spektakl, dzięki któremu w Polsce śmieje się cały świat, dobiegł już jednak chyba końca, bo koalicjanci wykończyli sami siebie. Dodatkowo na światło dzienne wyszły nieznane dotąd fakty, świadczące o tym, jakimi metodami Prawo i Sprawiedliwość buduje nową Polskę. Okazuje się, że w IV RP na porządku dziennym są powszechna inwigilacja oraz intrygi i prowokacje z udziałem tajnych służb w całości podległych braciom Kaczyńskim. Działania te wymierzone są już nie tylko w bezpośrednich przeciwników politycznych, ale również w koalicjantów PiS, czy nawet ich własnych ministrów, którzy z różnych powodów zaczęli być niewygodni. Niedana akcja CBA w Ministerstwie Rolnictwa wymierzona w Leppera i związane z tym niespodziewane odwołanie ministra Janusza Kaczmarska - szefa MSWiA to najlepsze przykłady na to, że rządy PiS to prawdziwa patologia władzy.

Warszawiacy mieli z tym już do czynienia przez cztery lata rządów Prawa i Sprawiedliwości w stolicy i dlatego nie dali się po raz kolejny nabrać. Na urząd prezydenta miasta wybrali Hannę Gronkiewicz - Waltz, która w trakcie kampanii wyborczej cały czas powtarzała, że w przypadku jej wygranej w Warszawie koalicji z PiS-em nie będzie. Jak powiedziała, tak zrobiła i w stolicy mamy porównanie radnych Platformy Obywatelskiej oraz Lewicy i Demokratów. O różnicy w jakości i stylu współzrządzenia pomiędzy szczybłem krajowym a Warszawą nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Tam PiS walczył z Samoobroną i LPR o wpływy i stanowiska, tutaj mamy merytoryczną współpracę skoncentrowaną na odrobieniu zaległości w rozwoju miasta.

Oczywiście, PiS nie wybaczył prezydent Gronkiewicz związania się z LiD-em, i na każdym kroku rzucał i rzuca jej kłody pod nogi, nie bacząc na to, że odbywa się to kosztem warszawiaków. Przez kilka miesięcy mieliśmy więc awanturę z wygaszeniem mandatu Pani Prezydent, mimo że Trybunał Konstytucyjny podzielał jej zdanie. Sprawę rozstrzygnął dopiero Wojewódzki Sąd Administracyjny, który potwierdził, że PiS - owski wojewoda Jacek Sasin nie miał prawa wygasić mandatu Hanny Gronkiewicz, i tym samym jest ona pełnoprawnym prezydentem stolicy.

Szkoda, że ten sam wojewoda tak się nie spieszył i do dziś nie wygasił mandatu radnego Praskiej Wspólnoty Samorządowej (PWS) Tadeusza Szewczyka, mimo że ten zgodnie z prawem już dawno powinien go stracić, o czym wojewoda doskonale wie od kilku miesięcy. Ale to jest nie po myśli Prawa i Sprawiedliwości, które działa chyba w myśl zasady prawo prawem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie. Wygaszenie mandatu panu Szewczyko - w oznacza bowiem utratę większości w Radzie Dzielnicy Praga Północ przez koalicję PiS - PWS, a na to nie mogą sobie pozwolić, gdyż jest to ich ostatni bastion i wymarzone pole konfliktu z prezydent Warszawy. Wojewoda Sasin - zgodnie z linią Prawa i Sprawiedliwości - nie uznaje bowiem powołanego przez Hannę Gronkiewicz zarządu dzielnicy z burmistrzami z PO i LiD. W swoich działaniach jest tak zaciekawiony, że ostatnio zablokował nawet unijne dotacje, jakie miały trafić na Pragę, między innymi na rewitalizację zabudowy kamienicy. Słysząc o tym człowiekowi aż otwiera się nóż w kieszeni,



zawłaszcza że PiS reklamuje się w telewizji pod hasłem „Dbamy o Polskę, dbamy o Polaków”. To naprawdę szczyt obłudy chyba, że Prawo i Sprawiedliwość nie uznaje prażan za Polaków.

Dobiega końca sierpień - miesiąc dla warszawiaków szczególnie, związany z pamięcią o powstańczym zrywem sprzed 63 lat przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy. Pamiętając o tym, trudno oprzeć się analogii, że po kilkudziesięciu latach Warszawa znów musiała stanąć i stanęła do walki - tym razem z IV RP, która - jak się okazuje - jest wizaż państwa totalitarnego, sterowanego przez służby, gdzie prowokacja jest czymś normalnym i powszechnym. Słowa Honorowego Obywatela Warszawy - Prezydenta Lecha Wałęsy, który zaszczyt ten otrzymał w tym roku od Rady Warszawy głosami radnych PO i LiD i przy sprzeciwie PiS, że „nie o taką Polskę walczyłem” wydają się tu być najlepszym komentarzem.

Sebastian Wierzbicki  
radny Rady Warszawy  
(Lewica i Demokraci)  
www.sebastianwierzbicki.pl

**Osoby poszkodowane w wypadkach komunikacyjnych prosimy o kontakt w celu ustalenia możliwości uzyskania odszkodowania**

**Infolinia: 0801-011-028**  
**Kancelaria „CASUS” ul. Lewinowska 7**

Prosto z mostu

# Warszawa resortowa

Kto odpowiada za koordynację remontów ulic w Warszawie? Czytelnik gazet czy telewizji wie: zastępca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich oraz miejski inżynier ruchu. Kto odpowiada za stan miejskiej służby zdrowia? Wiadomo: dyrektor miejskiego biura polityki zdrowotnej. Otóż nie. Zgodnie z polskim prawem za warszawskie drogi, za służbę zdrowia i za całą resztę odpowiada prezydent miasta, który może sobie dobrać zastępców zwanych potocznie wiceprezydentami. Apolityczni, cywilni urzędnicy niższej rangi są tylko wykonawcami ich poleceń.

Hanna Gronkiewicz-Waltz odziedziczyła tę praktykę po Lechu Kaczyńskim, który zwyczajnie bał się wystąpienia publicznego (znany był z tego, że nie przychodził na sesje rady miasta). Na konferencje prasowe wypychał dyrektorów biur - urzędników w randze naczelnika wydziału. Wyjątkiem były reżysersowane prezentacje bezdyskusyjnych sukcesów Kaczyńskiego, takich jak plany Stadionu Narodowego, Pałacu Saskiego czy zabudowy Placu Defilad.

Racją bytu prezydenta, wiceprezydentów, także radnych, jest branie odpowiedzialności. Mają obiecywać, przekonywać do planów rozwoju miasta, z których realizacji potem są rozliczani. Zapowiadanie reformy stołecznych szkół przez panią dyrektorkę biura edukacji powoduje, że dziennikarze, podobnie jak i zwykli obywatele, są bezradni. Urzędnika cywilnego nie można rozliczyć z niespełnionych obietnic. Jeżeli reforma nie wyjdzie, to kto za to odpowiada? Pani dyrektor? A w jaki, przepraszam - z punktu widzenia wyborcy - sposób?

Od pięciu lat warszawska administracja stała się resortowa. Dyrektorzy biur uprawiają własną politykę, lepszą lub



gorszą, ale nieskoordynowaną z innymi biurami podlegającymi pod prezydenta miasta. To przypadłość, z której resztkami pozostaliśmy po PRL zmagają się również administracja rządowa. Bardzo kosztownym skutkiem resortowości jest brak koordynacji prowadzącej do marnotrawstwa zasobów.

Jeszcze kosztowniejszym skutkiem tego zjawiska jest niska frekwencja wyborcza. Po co głosować na tego czy innego polityka, jeżeli o wszystkim decyduje pani Nelson i pan Galas, a oni byli, są i będą?

Maciej Bialecki  
Stowarzyszenie „Obywatele dla Warszawy”  
maciej@bialecki.net.pl  
www.bialecki.net.pl

Rada wielu

# Wakacyjne rycie

Publicysta „Gazety Polskiej” zauważył, że w Warszawie zalągli się gronkowicy rycy. Jadąc rano do pracy widzimy efekty jego kreciej działalności. Mimo wakacji, stolica utknęła w korkach. Ekipa Hanny Gronkiewicz - Waltz zamknęła po jednym pasie Mostu Poniatowskiego w każdą stronę, a równocześnie zabroniła kierowcom jeździć po torach tramwajowych na Śląsko - Dąbrowskim.

Efekt jest taki, jakby Warszawie jeden most zabrano, zamiast wybudować dwa. Co zresztą obiecywała Platforma w kampanii wyborczej. Remonty dróg i instalacje miejskich przewodzone wszędzie na raz. Nie pozostawiono żadnego

przejezdnyego kierunku komunikacyjnego w mieście. Odbiory inwestycji ślimaczą się niemilosierdzie, a kierowcy klną na czym świat stoi. Na początku roku szkolnego czeka nas komunikacyjny horror.

Tymczasem do sądu trafił akt oskarżenia w sprawie „układu warszawskiego”, czyli poprzedniej koalicji SLD-UW/PO. Wkrótce czeka nas zapewne ujawnienie wielu ciekawych informacji, które wreszcie pokażą warszawiakom i całej Polsce prawdziwą naturę nieboszczyki Unii Wolności i jej córki z nieprawego łoża - Platformy Obywatelskiej. Co do SLD, po Rywinach i Sobotkach, mało kto ma jakiegokolwiek złudzenia.

Na zakończenie ciekawostka w klimacie wakacyjnym. Świadkowie opowiadali mi, jak BOR nie chciał wpuścić na obchody rocznicy Powstania Warszawskiego Roberta Soszyńskiego, przewodniczącego Sejmiku Mazowieckiego. Organizatorem obchodów jest



Prezydent Warszawy. HGW wysłała Soszyńskiemu zaproszenie, które pozwalało mu na obserwację uroczystości, ale zza barierki. Tak jak wszystkim „zwykłym” widzom. Facet trochę się zdenerwował. Zwłaszcza, że taszczył w ręku wieniec, który chciał złożyć. BOR-owcy zaś za nic nie chcieli uwierzyć, że facet jest VIP-em. W całej tej historii najśmieszniejsze jest to, że Soszyński i Gronkiewicz - Waltz są partyjnymi kolegami.

Maciej Maciejowski  
radny Rady Warszawy  
www.maciejowski.pl

**BRUKARSTWO**  
sprzedaż  
układanie

Jadar

www.koska.epablo.com  
Wiktór Śróczyński  
Kłobucka, ul. Nadarzynska 133  
Tel. 022 786 18 92, 0606 910 993

**Dyrekcja Zespołu Szkół nr 33 w Warszawie, ul. Targowa 86 informuje,**  
że są wolne miejsca w **Technikum nr 6 i ZSZ nr 7 w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych**  
tel. 022 619-34-86, 022 619-34-87

# Gracze i pionki

Wakacje niemal się kończą. Zaczają się one i dla polityki, i mediów, sezonem ogórkowym, gdy dziennikarze poszukują potwora z Loch Ness i zaginionego guzika. W tym roku było inaczej. 8 sierpnia, na chwilę przed końcem urlopu, wpadłem do Warszawy, by napisać pierwszy po przerwie felieton. Sytuacja zmienia się z dnia na dzień, stąd podaję datę pisania felietonu. Być może, za parę dni znów będą nowe fakty. Na oczach nas wszystkich trwał paroksyzm końca tej fazy koalicji PiS, LPR i Samoobrony. Andrzej Lepper, którego wcale mi nie żal, utyłony został nie tylko w seksaferze, lecz także w wyniku działań CBA przeszedł do historii. Jest bowiem chyba jednym z niewielu polityków tej rangi w Europie i na świecie, który dwukrotnie obejmował swój urząd i dwukrotnie był z niego w atmosferze skandalu wyrzucany w trakcie jednej kadencji parlamentu. Dramatyzm i hucpa większa niż w Gombrowicza. To jest Polska.

Giertych, którego jeszcze mniej mi żal niż Leppera (co ja piszę... tego w ogóle mi nie żal) stracił co najmniej kilka centymetrów wzrostu. Jak tak dalej pójdzie, to na koniec kadencji będzie niższy od Kaczyńskich. Pan ten, ze wszystkich stron kopany w swoje ego, próbując ostatkiem sił, wraz z Lepperelem, przeciwstawił się braciom wyartykułował ze swego wnętrza ostatnią tratwę ratunkową w postaci LiS. Posunięcie było cwane, lecz przy obecnych zawodnikach na krótką metę. Wytrawni myślni w obcych szeregach - Kaczyńscy - natychmiast postanowili urwać zwierzakowi kity i poczęli wyluskiwać poszczególnych posłów z prawej strony sceny politycznej tak, aby zapewnić sobie nadal większość w parlamencie. Urochomieni zostali bohaterowie taśm Begerowej - Lipiński i Mojesowicz - zahartowani w bojach o pozyskiwanie wpływów w obcych szeregach. Tym razem bez kamer, lecz z mocniejszymi argumentami zapewne osiągną sukces i doszczętnie połamią nadwątlone i poszarpane hufce Samoobrony.

Czy w związku z tymi wydarzeniami będą wybory? To pytanie od dawna nurtuje tych, którzy choć cokolwiek interesują się bieżącą sytuacją w kraju. Tak naprawdę to nikomu na nich nie zależy. PiS chce sprawować władzę do końca kadencji by nadal zastrzacać polityczną atmosferę i na tej fali wygrać kolejne wybory, próbując dezawuować

przeciwników politycznych. Instrumenty w postaci CBA, CBS, ABW, Policji, IPN, Prokuratury, NIK, Telewizji i zapewne dziesiątek innych instytucji ma. Pragmatycznie myślący działacze LPR i Samoobrony chcą przetrwać w obecnym układzie, zachowując diety i pensje poselskie, w cichości ducha licząc, że jakimś cudem PiS, potrzebujący ich wsparcia w nowym rozdaniu zapewni im miejsca w parlamencie. Platforma i Lewica liczą na wykrwawienie się obecnego układu oraz w dłuższej perspektywie na dalszy wzrost notowań. Wybory jednak mogą być, o ile do takiego przekonania dojdzie Jarosław Kaczyński. Wpływ na to może mieć perspektywa utraty subwencji parlamentarnej przez PiS, pogarszające się wyniki sondazowe i próba ratowania w układzie parlamentarnym stalowego trzpienia PiS, czyli byłych działaczy PC. Oddanie władzy obecnej opozycji w perspektywie możliwego fiaska przygotowań do EURO 2012 przy zachowaniu znaczących wpływów w parlamencie i urzędu prezydenta z możliwą reelekcją Lecha lub Jarosława w 2010 to całkiem możliwy plan polityczny.

Na Pradze pozorna cisza. Jedynymi politycznymi wydarzeniami zasługującym na uwagę to mozolne wygaszanie mandatu radnego Szewczyka przez PiS - owskiego Wojewodę Mazowieckiego, oraz fakt, że zebrana - o dziwo - w okresie wakacji rada dzielnicy zmagająca się z projektem statutu miasta.

Drodzy Czytelnicy, wkrótce wracam do Warszawy na stałe. Obiecuje, że będę ostrzejszy niż brzytwa Oleksego, gotów swym piórem smagać dwulicowość pracownicą PiS - owskiej władzy, wykorzystującej wszystkie posiadane instrumenty do zawłaszczania państwa i jego organów oraz postępującą degrengoladę politycznych obyczajów, która rozgrywa się na naszych oczach. Mieliśmy taśmy Beger. Mamy taśmy Rydzka i oczekujemy na taśmy Leppera. Spektakl trwa, tylko aktorzy się zmieniają.

Ireneusz Tondera  
radny Dzielnicy Praga Północ  
Lewica i Demokraci

**Wydział Obsługi Mieszkańców Dzielnicy Targówek informuje,**  
że w związku z wymianą starych dowodów osobowych, istnieje możliwość umówienia się na wizytę w Urzędzie na określony dzień oraz godzinę: osobiście - informacja WOM - ul. Kondratowicza 20 lub telefonicznie - pod numerem 0.22 33-89-300

# Wymiana dowodów

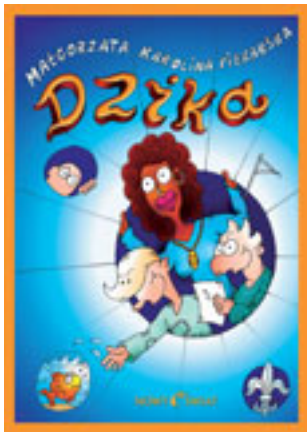
31 grudnia 2007r. upływa ostateczny termin wymiany starych dowodów osobowych, dlatego Urząd m.st. Warszawy wprowadza nowe usprawnienia, które udoskonalą pracę dzielnicowych delegatur Biura Administracji i Spraw Obywatelskich, a mieszkańcom stolicy pozwolą na szybszą i sprawniejszą wymianę dokumentów.

1. Od września br. wszystkie delegatury BAiSO (od poniedziałku do czwartku) będą pracowały dłużej tj. w godz. 8-18.
2. Ustalono, że w cztery soboty tj. 8 września, 6 października, 10 listopada, 8 grudnia br. w godz. 9-13 będą czynne stanowiska pracy w delegaturach BAiSO obsługujących mieszkańców w zakresie spraw związanych z wydawaniem dowodów osobowych.
3. Urząd m.st. Warszawy zawarł porozumienie z Urzędem Pracy m.st. Warszawy na zatrudnienie w ramach prac interwencyjnych 54 osób, które w okresie od 1 września 2007r. do 29 lutego 2008r. będą pracowały w delegaturach BAiSO w zakresie wymiany dowodów osobowych.
4. Osoby starsze i niepełnosprawne mogą wymienić książkowy dowód osobisty w miejscu swojego zamieszkania. Procedura wymiany dowodu dla tych osób wymaga dwukrotnej wizyty urzędnika (wcześniej należy zadzwonić do właściwego urzędu dzielnicy i umówić się z jego pracownikiem).

Jednocześnie informujemy, że wnioski w sprawie wymiany dowodu osobistego są dostępne we wszystkich dzielnicowych delegaturach BAiSO oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta [www.warszawa.um.gov.pl](http://www.warszawa.um.gov.pl) w linku **/BIP/eWOM/Wymiana Dowodów Osobistych**.

# Konkurs

dokończenie ze str. 1 w wieku gimnazjalnym. Jej akcja rozgrywa się na warszawskiej Saskiej Kępie. Bohaterowie książki – prascy harcerze – trafiają na trop międzynarodowej szajki zajmującej się przemytem dzikich zwierząt.



Czy jestem tolerancyjny? Czy naprawdę kocham zwierzęta? Te dwa pytania zada sobie z pewnością każdy nastoletni czytelnik Dziki. Bo Dzika to nie tylko przewzisko czarnoskórej Alicji. W opowieści dzika jest także przyroda, która już od dawna na całym świecie jest zagrożona.

Małgorzata Karolina Piekarska jest jedną z tych polskich pisarek, po której książki z chęcią sięga dzisiejsza młodzież. Autorka doskonale zna potrzeby intelektualno-kulturalne młodych ludzi, którzy często czują się zagubieni we współczesnym świecie. Szukają ideałów, a w poszukiwaniach tych pomocną dłoń podaje im pani Piekarska.

Jest ona dziennikarką prasową i telewizyjną. Na co dzień związana jest z TVP3 Regionalną, gdzie emitowane są jej reportaże, oraz z lokalnym programem informacyjnym – Telewizyjnym Kurierem Warszawskim.

Przez 7 lat na łamach dwutygodnika „Cogito” publikowała felietony zatytułowane „Wzroczkowisko”, które w 2002 roku ukazały się w formie książki. Popularność przyniosła jej Klasy Pani Czajki, która przez trzy lata była publikowana w odcinkach na łamach „Victora Gimnazjalisty”. Wydana drukiem w 2004 roku rozeszła się w nakładzie prawie 30 tysięcy egzemplarzy, wchodząc tym samym na listę gimnazjalnych lektur dodatkowych. Poprzednia jej książka Tropiciel, również cie-

szy się ogromnym zainteresowaniem i popularnością.

### Pytanie konkursowe:

**Czy żółw to gad czy płaz?**

Wśród osób, które prawidłowo odpowiedzą na to pytanie rozlosujemy książki „Dzika”.

Na odpowiedzi czekamy pod numerem telefonu (022) 618-00-80.

## ✉ O moście Krasińskiego z Pragi-Północ

Forum dyskusyjne na temat wstępnego projektu mostu Krasińskiego, jakie odbyło się 21 czerwca 2007 w siedzibie NOT miało być raczej prezentacją, niż rzetelną dyskusją. Zabrakło przedstawicieli władz miasta, którzy mogliby udzielić wyczerpujących informacji na wszelkie wątpliwości mieszkańców. Wolę myśleć, że to niedopatrzenie, a nie objaw lekceważenia. Choć uzyskanie odpowiedzi na większość pytań okazało się niemożliwe, to spotkanie z panem projektantem mimo wszystko napawa optymizmem, a to z powodu zainteresowania i determinacji mieszkańców Żoliborza. Jednak tego, co najważniejsze, a

więc przewidywanego ruchu na trasie mostu i badań na temat przepustowości pan projektant nie chciał omówić. Wiem, że kiedy zaczynano prace nad tym projektem (za prezydenta Marcinkiewicza),

obciążenie tej przeprawy określono jako „powyżej 50 tys. samochodów na dobę”, co znaczy tylko tyle, że mniej na pewno by nie było, a górna granica praktycznie zależy od samych kierowców... Niepokój

budzi fakt, że miasto nie wycofało się definitywnie z pomysłu utworzenia na osi ulic Krasińskiego i Budowlanej obwodnicy Centrum, co przy połączeniu z drogami szybkiego ruchu po obu stronach rzeki, drastycznie zwiększyłoby obciążenie tej trasy.

Duże wątpliwości budzi też zapowiedź podzielenia inwestycji na dwa etapy: Z Żoliborza do skrzyżowania z Jagiellońską i od Jagiellońskiej do Budowlanej na Bródnie (w późniejszym terminie). Niestety, sugeruje to jednoznacznie, że doraźne cele dominują nad myśleniem przyszłościowym (tymczasowa przeprawa na czas remontu mostu Grota-Roweckiego).

Zrównoważony rozwój, zapisany w Konstytucji RP, stanowi jedną z podstawowych zasad promowanych w Unii Europejskiej, a opiera się na równowadze trzech czynników: gospodarczego, społecznego i ekologicznego. Jak to ma się do tej inwestycji? Moim zdaniem, nawet bez przeprowadzenia szczegółowych analiz widać, że koszty społeczne i ekologiczne znacznie przekraczają spodziewane zyski. Także dla mieszkańców Targówka, którzy niechybnie utkną w korkach.

Zrównoważony transport, ma ograniczać uciążliwości i usprawniać komunikację. W przypadku mostu Krasińskiego uważam, że absolutnie nie da się tej idei pogodzić z transportem samochodowym. Dawno udowodniono, że jeśli jest droga, to samochody będą po niej jeździły. Aby mosty łączyły, a nie dzieliły, między dzielnicami nie może być tak wielkich dysproporcji, jak między Targówką i Żoliborzem. W takich przypadkach należy nakłaniać do innych, alternatywnych form podróżowania.

Na czym więc polega problem z tym mostem? Moim zdaniem na tym, że pod retoryką zrównoważonego rozwoju i wynikających z niej, że w szeregach miar słusznych, założę Strategii Rozwoju Warszawy, kładącej nacisk na transport szynowy i rowerowy, ochronę zieleni, ograniczenie ruchu samochodów (a przez to emisji spalin), próbuje się nadal promować transport samochodowy. Bo czy równowagę wprowadza most z pełnym spektrum możliwości komunikacyjnych, w tym samochodów, łączący dzielnice, na terenie których dawno już przekroczone normy hałasu i zanieczyszczenia powietrza? Nawet na zdrowy rozum, zrównoważony transport, to taki, który nie kumuluje uciążliwości, tylko je ogranicza. Po to w Strategii Rozwoju Warszawy założono budowanie tras tramwajowych, przewidując nawet zajmowanie jeźdni na ten cel.

Dla ruchu samochodów z Targówka tereny naszej dzielnicy oraz Żoliborza stałyby się tranzytem. Tramwaj natomiast,

nawet gdyby biegł dłuższą niż obecnie planowaną linią, jest bardziej „demokratyczny”. Na jego trasie wszyscy są równi, każdy ma „swoją” przystanek w niedalekiej odległości od domu i tylko różnice w ilości przewożonych pasażerów świadczą o różnym obciążeniu poszczególnych odcinków trasy. W takim wypadku nawet dobrze jest, gdy trasa jest długa, tranzytowa, czy wręcz obwodowa, bo sprawia to, że więcej osób uzna ją za bardziej atrakcyjną niż samochód, przy ograniczeniu szkód dla mieszkańców terenów sąsiadujących z tą linią tramwajową. Z podstawowym jednak zastrzeżeniem, że wszystko to musi się odbywać nie oprócz, ale zamiast strumieni samochodów.

Co nam to daje? Rezygnując na tej przeprawie z jeźdni, po stronie Żoliborza unikamy kosztownego, gigantycznego ronda, a po stronie praskiej wielkich, zapachanych skrzyżowań i szerokiej estakady w sąsiedztwie Śliwic (przy zachowaniu sprawnego, wydajnego, ekologicznego transportu). Dostęp do Wisły byłby swobodny, zachęcający do spacerów i rowerowych eskapad. Zostałoby dużo terenów zielonych po obu stronach rzeki. Po utworzeniu systemu ścieżek także na praskim brzegu i planowanym wybudowaniu lokalnych kładek/mostów (najprawdopodobniej rowerowo-piesznych) na wysokości Starej Pragi, oraz podwieszanej ścieżki na moście Grota-Roweckiego, zyskalibyśmy niezwykle atrakcyjną rekreacyjną alternatywę. Most tramwajowo-rowerowo-pieszny znakomicie wpisuje się w tę koncepcję. Jako jedyny taki w Europie (w Pradze czeskiej są mosty tylko tramwajowe) miałyby ponadto szansę stać się prawdziwą atrakcją stolicy! Dzięki temu zaczęłyby się zapewne całkowicie zmieniać obraz naszej zdegradowanej przez przemysł dzielnicy, z korzyścią także dla mieszkańców Targówka i Żoliborza. Na moście samochodowym tracimy wszyscy, na tramwajowym de facto wszyscy wygrywamy!

Wiem, że wielu urzędnikom, ale i wielu mieszkańcom naszych dzielnic, taka koncepcja wydaje się niemożliwa do zrealizowania. Nie dlatego, że jest do końca zła, ale po prostu „się nie da” i już. Skądś to znamy? Pewne jest, że mosty ekologiczne wkrótce zaczęną powstawać i w Polsce, dlatego więc ten nie miałby być pierwszy? Stąd moje hasło na dziś: TYLKO TO NAS CIESZY: TRAMWAJ-ROWER-PIESZY!

Wszyscy, także korzystający z samochodów, musimy sobie zdać sprawę z odpowiedzialności, jaka na nas ciąży. Jeżeli jednostkowy egoizm i wygodnictwo oraz doraźne cele wezmą górę nad rozsądkiem, będziemy już wkrótce żyć w betonowej dżungli. Czy taką Warszawę chcemy zostawić przyszłym pokoleniom?

Karolina Krajewska

## Firma „Fonem” APARATY SŁUCHOWE

- ✓ masz problem ze słuchem
- ✓ wykonamy bezpłatne badanie słuchu
- ✓ skonsultujemy z laryngologiem
- ✓ dobierzemy odpowiedni aparat słuchowy światowych producentów: Siemens, Phonak, Rion
- ✓ jesteś użytkownikiem aparatu słuchowego

NFZ

zapewnimy

- ✓ przegląd techniczny oraz porady
- ✓ środki do pielęgnacji, baterie oraz akcesoria
- ✓ wkładki uszne

RATY!

Przychodnia Specjalistyczna  
ul. Dąbrowszczaków 5A  
gabinet 26

Zapraszamy:  
pon. - śr. 8.00-16.00  
czw. - piąt. 8.30-16.30

022 618-88-84

www.fonem.waw.pl

KUPON  
RABATOWY

### MEBLE KUCHENNE „EMILKA”

ul. Targowa 18 paw. 4  
tel. 022 618-15-94, kom. 0506-699-919  
www.meblekuchenne-emilka.pl

- Fronty meblowe
- MDF-DREWNO-FORNIR
- szafy wnękowe
- sprzęt AGD na zamówienie
- pomiary i transport gratis

Ceny konkurencyjne!

## Jaka to ulica?

dokończenie ze str. 1 renu przyszłego boiska udostępniono miejscowej młodzieży i graffitiarzom z „Młodej Załogi” z Gdańska. Wiceburmistrz kupił farby, goście nauczyli młodzież techniki i wymalowali „Morze dla Warszawy”, młodzi mieszkańcy - co chcieli: swoje podpisy, sentencje, znaki. Potem sami pilnowali, by nikt nie zniszczył dzieła.

Barwny mural zachęcał do porządkowania terenu pod boisko i plac zabaw. Grabie i łopaty dała administracja, rękawice i wodę – urząd dzielnicowy. Dobry przykład dawali: Artur Buczyński i Karolina Malczyk – pełnomocnik prezydenta stolicy ds. społecznych oraz panie z ekipy administratora.

Następnego dnia pracę nad utwardzaniem terenu pod boisko mogły zacząć specjalistyczne maszyny.

Działka miejska, przekazana w zarząd dzielnicy, ma po-

wierzchnię ponad 1600 m<sup>2</sup>. Powstanie na niej plac zabaw dla dzieci, z ławkami i huśtawkami (125 m<sup>2</sup>), miniboisko do koszykówki oraz boisko ftkarskie o wymiarach 14x25 m<sup>2</sup>, z profesjonalną nawierzchnią i ocynkowanymi bramkami z metalową siatką. W dalszych planach jest klub młodzieżowy, a na zimę - lodowisko. Pomysłów jest wiele.

Koszt całego przedsięwzięcia szacuje się na 40 tysięcy złotych. Taką kwotę przyrzeczono z rezerwy budżetowej prezydenta Warszawy – mówi burmistrz Jolanta Koczorowska, która przyjechała na miejsce akcji porządkowania. Choć do działki zgłoszone jest roszczenie – warto tu zrobić coś pożytecznego, nawet na niedługi czas. Terenem zarządzać będzie spółka miejska „Porty Praskie”. Na odnowionym placu umieszczona zostanie tablica z podpisami: prezydenta Warszawy i przedstawicieli mieszkańców. Będzie to forma umowy, zobowiązującej do troski o teren.

Boisko ma być gotowe przed końcem wakacji. Jeszcze w sierpniu drużyny urzędników i mieszkańców rozegrają pierwszy mecz.

Z takiej społecznej rewitalizacji na pewno ucieszyłby się ks. Mirosław Mikulski, który działania w tym kierunku prowadził parę lat temu.

7 sierpnia po południu, po nieparzystej stronie tej samej ulicy, w Otwartej Pracowni Twórczej, można było obejrzeć efekty pracy Mistrza Marcina Rząsy i grupy dzieci, uczestniczących w zajęciach warsztatowych. Zaplanowany temat „Pinokio i ja” zmienił się w trakcie pracy na „Arkę Noego”. Wspólnie zbudowano drewnianą łódź, do której dzieci miały włożyć to, co jest dla nich najcenniejsze, co zabrałyby ze sobą w podróż arką. W łodzi znalazły się kolorowe modele domów z ich ulicy. W ciągu dwóch tygodni przez pracownie przewinęto się ok. 60 dzieci, od 6 do 12-13 lat. Przychodzili falami, chłopcy i dziewczynki. Na wernisaż młodzi twórcy zabrali ze sobą członków rodziny.

Następna grupa, uczestnicząca w tym projekcie już realizuje temat „Moja kapliczka”. Pokaz odbędzie się 30 sierpnia.

„To zabawa, ale i kawał ciężkiej pracy” – powiedziała Zofia Kubicka, która wraz z mężem Janem prowadzi Otwartą Pracownię Twórczą i na co dzień obserwuje realizację programu „Wakacyjne spotkania z Mistrzem”.

Oba opisane wydarzenia mają wspólny adres. Boisko powstaje przy ul. Brzeskiej 6, Otwarta Pracownia Twórcza mieści się na Brzeskiej 17A. W majowym numerze NGP Joanna Kiwilszo nazwała ją „ulicą artystów”. Może wkrótce zasłużą też na miano „społeczności obywatelskiej”.



Fot. Paweł Żak

## nowa gazeta praska

Następna gazeta - 29 sierpnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk EDYTOR Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adrejtacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 022 618-00-80, 022 618-24-38 poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

strona internetowa - [www.ngp.pl](http://www.ngp.pl)

e-mail dla tekstów - [ngp@ngp.pl](mailto:ngp@ngp.pl)

dla reklam i zdjęć [reklama@ngp.pl](mailto:reklama@ngp.pl)

redakcja: [redakcja@ngp.pl](mailto:redakcja@ngp.pl)

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej

nasz przedstawiciel, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 0507-257-824, Jagoda 0603-910-246

Paweł 0609-490-949

oraz biura ogłoszeń:

„Wiesław” ul. Pancera 14/0

tel. 022 670-33-33

„Marcin” ul. Światowida

róg Ćmielowskiej paw. VIA

tel. 022 423-63-64, 0606-969-280

